...NOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK 17 LUTEGO 1927 ROKU. Nr. 47.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Polityczne podminowanie Litwy.

Niezadowolenie z obecnego rządu wzrasta. — Działalność monarchistów niemieckich i emisarjuszy sowieckich.

DEMONSTRACJE ANTYPAŃSTWOWE.

Ryga, 16.2 (Tel. wł.) W Kownie doszło dzisiaj do poważnej demonstracji antypaństwowej zorganizowanej przez socjalistów, ludowców i studentów. Zebrało się około 6.000 osób, które demonstracyjnym pochodem udały się pod sejm. Policja jednak przeszkodziła demonstrantom w dotarciu do sejmu.

W konsekwencji wynikła bójka, przyczem pzdło wielu rannych, w czem kilku policjantów.

Spodziewane są dalsze demonstracje, które przygotowywują specjalnie wysłani emisarjusze sowieccy. Władze zarządziły pogotowie wojskowe.

MOŻLIWOŚĆ KRYZYSU GABINETOWEGO

Kowno, 16.2 (AW) W rządowych kołach parlamentarnych utrzymują się pogłoski, iż w gabinecie litewskim zajść mają poważne zmiany. Niewykluczony jest nawet kryzys gabinetowy. Obecny premjer Waldemaras miał by być zastąpiony przez szefa sztabu generalnego Dakauskasa.

Kowno, 16.2 (AW) W łonie rządu litewskiego rozważana jest możliwość zwołania jeszcze w b. m. sejmu, na którym rząd wystąpi z ekspose rządowem.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA LITWIE.

Wilno, 16.2 (Tel. wł.) Onegdaj rozeszła się w Wilnie pogłoska o rzekomem dokonaniu drugiego zamachu stanu na Litwie. Mówiono o przewrocie monarchistyczno-faszystowskim, popieranym i inspirowanym przez niemieckie organizacje monarchistyczne.

Pogłoski te mają swe źródło w fakcie wykrycia w ubiegłym miesiącu spisku monarchistycznego, na czele którego stał pułk. rezerwy Gaigalunas Głowaczkis, ten sam, który był wodzem duchowym pierwszego przewrotu.

W czasie rewizji, dokonanej u spiskowców dowódcy szaulisów Kilmajtisa i majora Tomkusa, znaleziono bardzo kompromitujący materjał w postaci szczegółowego planu zamachu. Ustalono przytem, że pomoc materjalną czerpali spiskowcy z niemieckich organizacyj monarchistycznych.

Według tego planu, Głowaczkis miał się stać dyktatorem, by oddać potem władzę w ręce króla, na którego był upatrzony jeden z książąt niemieckich.

Należy podkreślić, że osoby spiskowców, jakoteż ich wódz, są bardzo nierozważne i przewrót dokonany przez nich, gdyby się udał, rzuciłby Litwę w zupełną otchłań anarchji.

Pogłoski o rzekomym przewrocie nie zostały potwierdzone, faktem jest jednak, że wrzenie na Litwie rośnie z dnia na dzień, przyczem niezadowolenie objawia się zarówno po stronie radykalnych lewicowych ugrupowań, jak i po stronie skrajnie prawicowych. Do mącenia politycznej kadzi litewskiej przyczyniają się walnie emisarjusze sowieccy, jak również i agenci niemieccy.

Litwa stała się przedmiotem walki o wpływy w niej Sowietów i Niemiec, co wszystko razem ciągnie ją w otchłań anarchji.

Bagno „wyzwoleńcze".

POSEŁ ĆWIAKOWSKI ZEZNAJE, ŻE P. RUDZIŃSKI WIEDZIAŁ SKĄD WOJEWÓDZKI BRAŁ PIENIĄDZE NA CELE „STRONNICTWA".

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sądu marszałkowskiego w sprawie Wojewódzkiego zeznawał poseł Ćwiakowski, który twierdził, że poseł Wojewódzki przed i po wyborach brał pieniądze z II oddziału sztabu generalnego. Praca Wojewódzkiego w II oddziele przedstawiona była posłowi Ćwiakowskiemu przez posła Rudzińskiego jako korzystna dla stronnictwa.

Poseł Ćwiakowski zeznał, że pos. Rudziński w roku 1921 współpracował z osobiście mu znanym oficerem II oddziału por. Łęskim. Świadek widział u Łęskiego kwit na kwotę, której wysokości sobie nie przypomina, podpisany przez posła Rudzińskiego.

W dalszym ciągu zeznawał Michał Kuriu, znany jako komunista skrajny, a teraz należący do secesji komunistycznej.

Następnie zeznawał b. sekretarz Wyzwolenia, Michał Pankiewicz, który twierdził, że wszyscy członkowie zarządu Wyzwolenie wiedzieli o działalności Wojewódzkiego w II oddziele.

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym sąd marszałkowski w sprawie p. Wojewódzkiego zakończył przesłuchiwanie świadków i po rozejrzeniu się w materjale dowodowym wyda wyrok.

Anarchistyczny zamach petardowy.

ZDEMOLOWANIE LOKALU SĄDU W WARSZAWIE.

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.) W godzinach południowych pod lokal sądu pokoju przy ul. Marszałkowskiej 98 nieznany opryszek podłożył petardę z lontem w sieni na II piętrze. Skutkiem wybuchu zdemolowana została sień oraz klatka schodowa II i III piętra

Na szczęście w czasie wybuchu nikogo nie było i ofiar w ludziach niema. Śledztwo nie ustaliło, co było powodem zamachu.

Przypuszczalnie jest to dzieło jakiejś małji anarchistycznej, która chce deprymować społeczeństwo

Senat w obronie nauczycieli i sędziów.

PRZYJĘCIE POPRAWKI DO USTAWY O UPOSAŻENIU NAUCZYCIELI, SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa, 16.2 (PAT) Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek Trąmpczyński wygłosił krótkie przemówienie poświęcone pamięci zmarłego niedawno sen. Tomasza Szczepanika (Zjedn. niem.) Następnie złożył ślubowanie sen. Romuald Jarmołowicz, który wstąpił na miejsce ś. p. Cisiolka.

Z kolei Senat ratyfikował konwencję polsko-niemiecką o uregulowaniu stosunków granicznych. Układ polsko-niemiecki dotyczy wprowadzenia pewnych zmian w polsko-niemieckiej konwencji na Górnym Śląsku.

Sen. Siciński referował nowelę do ustawy o środkach zabezpieczenia równowagi budżetowej. Nowela ta przywraca moc obowiązującą niektórych art. w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska, uchylając właśnie tą ustawę postanowienia, których moc obecnie przywraca, dotyczące specjalnie uposażenia nauczycieli. Komisja Senatu do projektu sejmowego proponuje dwie zmiany. Pierwsza z tych zmian przywraca moc obowiązującą art. 8 ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów sądów, druga zaś przez skreślenie odpowiedniego ustępu umożliwia zastosowanie w stosunku do nauczycieli preparand i szkoły ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich postanowień proponowanych w noweli a określających ilość maksymalnych godzin nauczania tygodniowo.

Po przemówieniu sen. Kiniowskiego zmiany proponowane przez komisję uchwalono.

Następnie sen. Koskowski w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej złożył sprawozdanie w sprawie przysłanego tym komisjom pisma prezesa Rady ministrów z dnia 11 grudnia 1926 r., w którym prezes Rady ministrów zawiadamia marszałka Senatu, że Rząd powziął postanowienie nieudzielania odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przed zamknięciem ubiegłej sesji z Senatu i z Sejmu, uzasadniając wniosek połączonych komisyj o stwierdzenie, że powyższa uchwała Rządu o nieudzielaniu odpowiedzi na interpelacje wniesione przed zamknięciem sesji Sejmu i Senatu jest niezgodna z Konstytucją.

Następne posiedzenie dnia ... marca godzina 10 i pół.

Zmiana polityki litewskiej?

Londyn, 16-2. (AW). „Times" przynosi treść mowy przedstawiciela Francji w Kownie przy oddawaniu listów uwierzytelniających prezydentowi Litwy, Smetonie. W odpowiedzi miał podobno Smetona dać do zrozumienia, że należy się spodziewać pokojowej polityki Litwy w stosunku do Polski.

Wiadomość „poczty pantoflowej".

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.). „Kurjer Czerwony" podał wiadomość, że w niedalekiej przyszłości nastąpić ma wizyta w Warszawie prezydenta republiki francuskiej, Doumergue'a, następnie, że rewizytować go będzie Prezydent Mościcki. Wizyta i rewizyta miałaby nastąpić w przyszłym miesiącu.

Korespondent Wasz informował się w tej sprawie i stwierdził, że „Kurjer Czerwony" otrzymał ją pocztą pantoflową. Sfery miarodajne nie otrzymały żadnych w tej kwestji instrukcyj.

Likwidacja strajku w Zgierzu

Łódź, 16-2. (AW). W związku z długotrwałym strajkiem w trzech tkalniach w Zgierzu, odbyła się przy udziale inspektora pracy Rapalskiego konferencja przedstawicieli pracodawców z przedstawicielami robotników. Po dłuższych debatach udało się doprowadzić do porozumienia ze stronami i płace robotników na poszczególnych artykułach zostały podwyższone do 30 proc. Wobec tego odbyło się zebranie robotników, na którem strajk został zlikwidowany i robotnicy powrócili do pracy.

Zniżka taryfy kolejowej na węgiel.

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego postanowiono obniżyć taryfę kolejową od węgla eksportowanego: z 10 i pół złotych na 7 i pół złotych od węgla eksportowanego przez Tczew i do 8 zł. przez Gdańsk.

W sprawie podwyżki cen cukru żadnej decyzji nie powzięto.

NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Wilno, 16-2. (AW). W rejonie Wichapówki patrol KOPa zauważył trzy osoby, usiłujące przedostać się do Litwy. Na kilkakrotny okrzyk zatrzymania się osobnicy, jadący saniami, zacięli tylko szybciej konie, wobec czego patrol strzelił kilkakrotnie. Jeden z nich wypadł z sań, wobec czego patrol KOPa ujął go. Pozostali zbiegli.

NOMINACJE.

Warszawa, 16.2 (Tel. wł.) Dyrektorem departamentu w Ministerjum pracy i opieki społecznej mianowany został p. Jerzy Dreckі. Radca prezydjalny Rady ministrów Szero, został mianowany dyrektorem departamentu ogólnego w Ministerjum oświaty. Dyrektorami departamentów w Ministerjum poczt i telegrafów mianowani zostali p. Zygmunt Kaczkowski i Helmac.

7-y dzień ciągnienia 14-ej loterji państwowej.

W siódmym dniu ciągnienia 14-ej loterji państwowej, wygrane padły na następujące numery:

2.000 zł. — 8966. 41625. 55107. 70811. 76484. 77864.

1.000 zł. — 17934. 22163, 29036. 31327, 32003. 38607. 50793. 65386. 69955. 70611.

PRZEGLĄD PRASY

Na kapitolu sejmowym.

Poseł Stroński tak opisuje przebieg głosowania nad budżetem w Sejmie w obecności marszałka Piłsudskiego:

W chwili, gdy Sejm załatwił już wszystkie głosowania szczegółowe i kończył głosowanie nad całością ustawy skarbowej, wszedł na salę w ławy rządowe p. prezes R. M. Piłsudski po raz pierwszy od wejścia w skład Rządu w maju r. ub.

Kto nie zauważył, ten usłyszał szurgot zrywających się na równe nogi wiceministrów i innych przedstawicieli urzędów naprzeciw ławy rządowej, oraz dwu ministrów obecnych na posiedzeniu w ławach rządowych, p. ministra spr. wewn. i p. ministra poczt i telegrafów, z których pierwszy był przedstawicielem Rządu na całem posiedzeniu, a drugi dzierżył pocztę i telefon z p. prezesem R. M. w czasie jego nieobecności.

Po chwili, gdy już p. prezes R.M. usiadł a tymczasem po skończeniu budżetu zaczęły się sprawy pomniejsze, zaczęto sobie pokazywać, że p. prezes R. M. bądź trzyma w ręku, bądź kładzie przed sobą zwinięty w krąg i przepasany czerwoną wstążeczką papier, więc gadano:

— Aha, rozwiązanie Sejmu!

Ponieważ zaś było to bez związku rozumnego z przebiegiem rzeczy, wyglądało... prawdopodobnie.

A tymczasem po trzech króciutkich przemówieniach w podrzędnej sprawie stanął na mównicy p. Kapeliński z Wyzwolenia. Wyłuszczał rzecz swą, spoglądając ku ławie rządowej, przyczem ogromne okulary to podnosił na czoło, to spuszczał na oczy. P. prezes R. M. przypatrywał mu się od czasu do czasu jak by zjawisku osobliwemu. Razem był to obrazek jak w bajce Andersena o straszydłach. Wreszcie p. prezes R. M. Piłsudski, widocznie zniechęcony, po jakichś dziesięciu minutach pobytu na ławie rządowej, wyszedł, unosząc z sobą papier z wstążeczką.

A p. Kapeliński próbował mówić dalej wśród rozgwaru wesołych okrzyków:

— Wystraszył go swą mową!

Była to jedyna w swej osobliwości chwila rodzącego się dla przyszłości podania, że, jak gęsi na Kapitolu gęganiem Rzym, tak pos. Kapeliński z Wyzwolenia mową swą na Wiejskiej ocalił Sejm.

I tak się dzień ten zakończył.

Język żydowski na zgromadzeniach publicznych

Warszawa, 16.2 — Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wydał okólnik do wszystkich wojewodów w Polsce, znoszący wszelkie ograniczenia w używaniu języka żydowskiego, t. j. hebrajskiego i żargonu, na zgromadzeniach publicznych.

NIE CHCĄ RAZEM ZE STRZELCEM.

Poznań, 16.2 W związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania, p. wojewoda Bniński zwrócił się do towarzystw przysposobienia wojskowego z wezwaniem o utworzenie szpaleru podczas przyjazdu p. Prezydenta. W odpowiedzi na pismo wojewody, przewodnictwo Sokoła wielkopolskiego odpowiedziało odmownie, a to ze względu na organizację Strzelca, z którą to organizacją ze względów zasadniczych nie mogą stanąć we wspólnym szeregu. Analogiczne oświadczenie złożył przewodniczący Sokoła w Poznaniu p. Lewandowski w szefostwie sztabu XIV dywizji. Według doniesień podobne stanowisko miał zająć także Związek hallerczyków w sprawie udziału w szeregach podczas przyjazdu p. Prezydenta.

PREZYDENT ODWIEDZIŁ P. BARTLA.

Warszawa, 16.2 (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził przed południem chorego wicepremjera Bartla, poczem o godzinie 1.55 odjechał pociągiem do Poznania.

Kurs dolara w Warszawie

Warszawa, 16.2 (Tel. wł.) Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.92, nieoficjalnie 8.93. Ogólny obrót 400.000 dolarów, z czego 10 proc. gotówką.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocna. Poszukiwane dolarówki, których kurs wynosił od 50—52.

Straszny dzień Chercegowiny.

SKUTKIEM TRZĘSIENIA ZIEMI ZAWALIŁO SIĘ KILKASET DOMÓW.

Belgrad, 16-2. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o trzęsieniu ziemi, stwierdzić można, że głównym ośrodkiem trzęsienia ziemi była Dalmacja.

W czasie trzęsienia ziemi szalała burza, która spowodowała wystąpienie morza z brzegów. Ludność, uciekając z miasta w kierunku morza, zmuszona była cofać się. Nad morzem ukazała się krwawa łuna, skutkiem pęknięcia krateru.

Najbardziej zniszczony odcinek znajduje się pomiędzy ujściem rzeki Arent i miastem Raguzą.

Szkody wyrządzone przez trzęsienie są o wiele większe, aniżeli pierwotnie przypuszczano. W Raguzie zawaliło się kilkaset domów. Liczba ofiar dotychczas jest nieznana.

NA MIEJSCU GÓRY DOLINA.

Belgrad, 16-2. (AW). Wskutek uszkodzeń połączeń telegraficznych i telefonicznych, wywołanych trzęsieniem ziemi w Jugosławji, nadchodzą skąpo wiadomości. W każdym razie szkody materjalne są ogromne. **Straty w ludziach oblicza się w przybliżeniu na 605.** Głównym ośrodkiem trzęsienia ziemi była Hercegowina. Zanotowano w ciągu 27 minut 19 wstrząśnień ziemi, które spowodowały szereg katastrof. W Mostarze legło w gruzach 93 domy, w Motkowicach 59 domów, w tem gmach poczty, budynek kolejowy i kościół. Wielka fabryka tytoniu zniszczona została aż do fundamentów.

Pod Serajewem **oberwała się część góry, pogrążając się wraz z 10 budynkami w ziemi.** W miejscu tem utworzyła się dolina. W Popowym Polu zawaliła się cała **ulica, a gruzy domów zasypały łożysko rzeki Trzebiszycy.**

Ponieważ trzęsienie ziemi zdarzyło się nad ranem, **podczas snu ludności,** ilość zabitych i rannych była wskutek tego bardzo wielka. Prawdopodobnie **centrum trzęsienia ziemi znajdowało się na morzu Adrjatyckiem,** mianowicie na południe od Raguzy, czego dowodzi fakt, że na wybrzeżu Dalmacji **fale morskie olbrzymiej wysokości wdarły się na ląd.**

Ludność, która podczas trzęsienia ziemi schroniła się na brzeg morza, musiała nawrócić w głąb lądu.

Paryż, 16-2. (PAT). Dzienniki donoszą, z Raguzy, że statek jugosłowiański „Izabram“ zatonął w czasie burzy w pobliżu Cattaro. Liczba ofiar ma być znaczna.

PRZYCZYNA TRZĘSIENIA ZIEMI.

Białogród, 16.II. (Pat). Tutejsza stacja sejsmologiczna podaje wyjaśnienia w sprawie ostatniego trzęsienia ziemi. Z wyjaśnień tych wynika, że trzęsienie to wywołane zostało przez ruch trzech wielkich bloków skorupy ziemskiej w Hercegowinie, spowodowany zachwianiem równowagi dna morza Adrjatyckiego.

Kongres narodów uciśnionych.

OBRADY KONGRESU WYMIERZONE BYŁY PRZECIWKO HEGEMONJI ANGIELSKIEJ.

Bruksela, 16-2. (AW). Obradował tu kongres narodów uciśnionych, na którym były reprezentowane w przeważnej mierze narody azjatyckie.

Cały niemal przebieg kongresu poświęcony był Anglji, przeciwko polityce której postawiono hasło solidarnego frontu antyimperjalistycznego. W szczególności poruszone były sprawy nastrojów panujących w Indjach i Egipcie. Postanowiono przeprowadzić specjalną akcję w obu tych krajach dla zupełnego uwolnienia ich od hegemonji angielskiej

W ostatnim dniu konferencji przystąpiono do problemu chińskiego, komunistyczny poseł parlamentu angielskiego Lampsbury zakończył przemówienie okrzykiem: wyrzucić angielskich eksploatatorów, co było gorąco oklaskiwane przez delegatów chińskich. Na wniosek tegoż Lampsburego uchwalono rezolucję potępiającą Mac Donalda i Vanderweldego, którzy jako socjalistyczni ministrowie spraw zagranicznych Anglji i Belgji, uniemożliwili delegacji syryjskiej udział w współpracy Ligi Narodów.

Prowokatorzy carscy przed sądem.

Moskwa, 16-2. (AW). Sądy sowieckie rozpatrują obecnie cały szereg spraw, wytoczonych **prowokatorom ochrany z lat 1907—1917** na podstawie dokumentów, znalezionych w uzupełniającem **archiwum carskiego ministerjum spraw wenętrznych.**

Ostatnio sąd charkowski skazał **na karę śmierci** prowokatora Muchina, który od 1908 r. aż do wybuchu rewolucji, pracując w ochranie, wydał cały szereg działaczy rewolucyjnych władzom.

Anglja nie zrywa z Sowietami.

Londyn, 16.2 (AW) Rada gabinetowa uchwaliła większością głosów poparta przez Baldwina i Chamberlaina wbrew Churchillowi i Birkenheadowi nie zrywać w obecnej sytuacji stosunków z SSSR. i nie dążyć do usunięcia wszelkich przedstawicielstw sowieckich z terenu Anglji.

W kuluarach parlamentarnych Chamberlain informował o tem stanowisku jednego z wybitnych przedstawicieli opozycji.

W najbliższym czasie rząd złoży w tej sprawie deklarację przed parlamentem.

Więcej produkujemy, a mniej pijemy spirytusu.

OBRADY SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ NAD MONOPOLAMI PAŃSTWOWEMI.

Warszawa, 16-2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, odbytem pod przewodnictwem sen. Puławskiego, sen. Adelman zreferował dział monopoli państwowych. Sen. Adelman podniósł konieczność utworzenia wspólnej dyrekcji dla wszystkich monopoli, co mogłoby dać duże oszczędności. Budżet monopolu solnego przyjęto z poprawką Rządu, zmierzającą do wyrównania cen soli w całem państwie.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja przy omawianiu monopolu tytoniowego, przyczem stwierdzono, że dochód z tego monopolu powinien wynosić conajmniej pół miljarda złotych. W dyskusji zabierali głos: sen. Rotenstreich, Szarski, Kaniowski, Kędzior, Krzyżanowski, Zubowicz oraz marszałek Trąmpczyński.

Przy dziale monopolu spirytusowego referent przedewszystkiem zwrócił uwagę **na stałe podwyższanie się dochodów z tego źródła. Dochód ten w roku 1925 wynosił 172 miljony, w roku 1926 250 miljonów, a w roku 1927 ma wynieść 319 miljonów.**

Na terenie Polski w roku 1921 na 1922 było ogółem 130 gorzelni, zaś w roku 1925-26 mieliśmy 10 gorzelni rolniczych i 40 przemysłowych. Obecnie mamy dwie państwowe rektyfikacje, trzy rozlewnie wódek, 31 hurtowni i 20 składów detalicznych, wreszcie 15 prywatnych wytwórni wódek. **Konsumcja na głowę przed wojną wynosiła 2,2, obecnie zaś 1.5 litra rocznie.**

W wyniku obrad budżet monopolu spirytusowego przyjęto z następującemi zmianami: **zmniejszono wysokość prowizji dla hurtowników z 4 na 3 proc.,** obniżono dochód z tego źródła o 819.215, ponadto podwyższono z 200.000 na 300.000 kwotę przeznaczoną na walkę z alkoholizmem. Wkońcu uchwalono rezolucje, wzywającą do utworzenia doświadczalnej stacji spirytusowej. Końcowy dział budżetu monopoli, dotyczący loterji państwowej i monopolu zapałczanego przyjęto zgodnie z referatem sen. Adelmana bez zmian.

Następne posiedzenie komisji w czwartek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerjum spraw zagranicznych referuje sen. Buzek.

REDUKCJE W KOPALNIACH MORAWSKIEJ OSTRAWY.

Morawska Ostrawa, 16-2. (AW). Mały odbyt węgla w zagłębiu Ostrawsko-Morawskiem spowodował w kopalniach redukcję dni pracy na trzy do pięciu dni w tygodniu. 761 górników straciło pracę.

Wiadomości ze stolicy.

WRZENIE WŚRÓD KOLEJARZY. Z powodu odmówienia przez Rząd podwyżek uposażeń, wśród kolejarzy potęguje się wrzenie. W Warszawie odbyło się kilka wieców na których kolejarze domagali się kategorycznie zaprotestowania przeciw lekceważeniu przez Rząd i Sejm żądań pracowników kolejowych. Podczas trwania tych wieców robotnicy warsztatów kolejowych nie pracowali.

OCHRONA OLSZYNKI. Tow. miłośników Grochowa omawia z zarządem m. Warszawy projekt wykupu kilku morgów gruntu w miejscu, gdzie w lutym 1831 r. odbyła się bitwa z Moskalami w sławnej Olszynce. Na miejscu tem ma być utworzony park, zalesiony przez olchy, pośród ku zaś, gdzie dziś stoi krzyż pamiątkowy ma stanąć obelisk ku upamiętnieniu naszych bohaterów i sławnych ich bojów.

ODNALEZIENIE RĘKOPISU „ŚLUBÓW PANIEŃSKICH“. Pisma warszawskie donoszą, że p. Jan Lorentowicz po dłuższych poszukiwaniach po bibljotekach warszawskich teatrów miejskich, odnalazł rękopis Fredry „Ślubów panieńskich“. Odkrycie to przyczyni się do ustalenia tekstu arcydzieła naszej komedji.

ORDON - SOSNOWSKA EMERYTKĄ. Znana artystka, ulubienica publiczności, p. Ordon-Sosnowska została decyzją prezydjum magistratu przeniesiona na emeryturę. Artystce zaliczono 17 lat pracy scenicznej w teatrach warszawskich. Miesięczna emerytura wyniesie wobec tego około 500 złotych.

ZNAMIENNE ORZECZENIE SĄDU OKRĘGOWEGO. Jak wiadomo prokuratura skierowała do sądu akta oskarżenia przeciw redaktorom odpowiedzialnym „Rzeczpospolitej“ i „Gazety Porannej Warszawskiej“ o zamieszczenie w druku korpusu oficerskiego, w związku ze stanowiskiem jakie zajęły te pisma wobec głośnego napadu na posła Zdziechowskiego. Sąd okręgowy warszawski nie znalazł do stateczne podstaw do wytoczenia postępowania karnego przeciw redakcjom tych pism. Sąd w orzeczeniu swojem zaznaczył, że informacyj o udziale osób wojskowych w napadzie na posła Zdziechowskiego nie można uznać za niezgodne z rzeczywistością, wobec niewykrycia sprawców tegoż napadu. Ponadto wyznania użyte przez te dzienniki odnoszące się do sprawców napadu nie mogą być uważane jako skierowane przeciw armji i korpusowi oficerskiemu.

LICYTACJA KRWI LUDZKIEJ. Do Warszawy przywieziono ciężko chorą p. Kirszenbaum z Lublina, której lekarze zalecili transfuzję krwi, jako jedyny środek ocalenia. Mąż chorej ofiarował 1000 zł. temu, kto odda swoją krew do operacji. Zgłosiło się aż 32 chętnych, w tem 29 żydów i 3 chrześcijan. Amatorzy urządzili między sobą licytację — kto weźmie mniej za krew. Najmniej, bo 300 złotych za szklankę swojej krwi, zażądał Mendel Komander, ale mimo, iż krew jego zakwalifikowano po zbadaniu do operacji, chora Kirszenbaumowa zmarła wkrótce po zastrzykach. Śmierć nie przyjęła ofiary krwi cudzej.

ŚWIĄTYNIA W MIEJSCU MĘCZEŃSTWA. W Warszawie powstał komitet, który zajmuje się odbudową kościoła między budynkami Cytadeli, mocno zniszczonego wskutek wybuchu prochowni w r. 1923. Kościół ten, który stanie na miejscu okrutnych mąk naszych wielkich bohaterów, będzie uświęceniem pamięci tego miejsca, drogiego każdemu sercu polskiemu.

ANDRZEJ STRUG LAUREATEM NAGRODY IM. ORZESZKOWEJ. Połączone, a złożone z członków komitetu Kasy literackiej i zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie gremjum sądu konkursowego nagrody im. Elizy Orzeszkowej przyznało w dniu 15 lutego r. b. nagrodę za całokształt działalności literackiej Andrzejowi Strugowi (Tadeuszowi Gałeckiemu).

Łańcuch przesileń w S. H. S.

Jugosławja miała niedawno przesilenie rządowe, które zakończyło się utworzeniem nowego, szóstego w stosunkowo krótkim przeciągu czasu rządu Uzunowicza. Platforma koalicji rządowej zmieniła się w stosunku do poprzedniego gabinetu w ten sposób, że w miejsce skoalizowanych dotąd z radykałami włościan chorwackich wstąpili do większości rządowej katoliccy ludowcy słoweńscy a obok nich inne mniejsze grupy. Ledwo gabinet nowy powstał, a już nadchodzą wiadomości o nowem częściowem przesileniu, gdyż dwuch ministrów podało się do dymisji. Sezon przesileniowy trwa w Jugosławji od dłuższego już czasu, a specjalnie niedogodny jest w obecnym momencie silnej ekspansji polityki włoskiej na Bałkanach, która postawiła sobie za cel okrążenie Jugosławji.

Częstotliwość przesileń rządowych w królestwie S. H. S. wypływa z podstaw, na których opiera się państwo, i z jego genezy. Jak już z samej nazwy państwa wynika, jest to państwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a więc wspólne gospodarstwo trzech narodów, które muszą się do siebie przyzwyczaić i ułożyć wzajemne stosunki. A proces, ten jednoczenia się pod hasłem wspólnej idei państwowej postępuje naprzód za kotarą często ych a zrozumiałych na tle tych stosunków, przesileń rządowych.

Największym sukcesem idei jedności jugosłowiańskiej było wstąpienie chorwackich posłów włościańskich pod przewodnictwem Stefana Radicza do parlamentu belgradzkiego, Skupczyny, którą dotąd bojkotowali. Radiczowscy ze względu na swoją niemal absolutną przewagę w Chorwacji są narodowymi jej przedstawicielami. Zrazu byli w ostrej opozycji do przeważających wpływów serbskich, które reprezentują radykali; najgłośniejszym przywódcą radykalnym był zmarły niedawno Mikołaj Pasicz. Radicz wobec tego wysuwał hasło autonomji chorwackiej, nawet federalizmu, przeciwstawiał się monarchji, żądał republiki. Chwilowo nawet jako emigrant polityczny szukał oparcia zagranicą i zawędrował, mimo katolickich swoich przekonań, aż do trzeciej międzynarodówki. Pozostający pod jego przywództwem posłowie chorwaccy bojkotowali Skupczynę, nie biorąc udziału w jej obradach.

Lecz rok temu mniej więcej przyszedł do skutku kompromis między głównymi przeciwnikami i najpotężniejszymi politykami jugosłowiańskimi, między Radiczem i Pasiczem. Radiczowcy nietylko że weszli do parlamentu, ale nawet utworzyli koalicję rządową z radykałami.

Pożycie małżeńskie nieżytych że sobą stronnictw było dość burzliwe, a oliwy do ognia dolewał impulsywny i zmienny temperament przywódcy chorwackiego. Pod wpływem szybko luzujących się zatargów i nowych chwilowych kompromisów w wielkich stronnictwach jugosłowiańskich poczęły się zaznaczać dążności odśrodkowe. Dotąd nagół wpływy większości stronnictw zamykały się w obrębie poszczególnych narodów jugosłowiańskich. Demokraci pierwsi poczęli werbować zwolenników z całej Jugosławji. Obecnie czynią to inne stronnictwa. Radicz wprawdzie walczyć musi ze secesjonistami ze swego stronnictwa w Chorwacji, zdobył natomiast wpływy w Dalmacji i w Bośni.

Jugosławja konsoliduje się na drodze przesileń rządowych i przegrupowywania się stronnictw.

S—ski.

Popierajcie L. O. P. P.



Akademja ku czci Papieża PIUSA XI. w Warszawie.

List z Paryża.

Przyjęcie nowego „nieśmiertelnego“.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zachodniego“)

Paryż, 11 lutego 1927.

Dawno już nie byłem na publicznem posiedzeniu Akademji Francuskiej. Dostać się tam zresztą niełatwo, bo posiedzenia publiczne odbywają się jeno z okazji przyjęcia nowego „nieśmiertelnego“, miejsca w Palace Mazariara jest mało, a amatorów zawsze dużo, tież posiedzenia Akademji — dlatego właśnie, że są rzadkie — są zawsze w modzie.

Akademja jest najbardziej cenioną sekcją t. zw. Instytutu Francuskiego. Jest zresztą od tego Instytutu starsza. Powstała w roku 1635, za panowania króla Ludwika XIII-go na wniosek kardynała de Richelieu. Wprawdzie Konwent zniósł Akademję w roku 1793, a w dwa lata później rząd rewolucyjny powołał do życia Narodowy Instytut Nauk i Sztuk, ale do sekcji literatury weszła połowa starych akademików. Zresztą w roku 1816 Ludwik XVIII przywrócił tej sekcji tytuł Akademji Francuskiej; pozostale ułączył z czterema innemi sekcjami: Akademja Napisów i Beletrystyki skupia w założeniu 40 najlepszych archeologów, ekonomistów i prawników; Akademja Sztuk Pięknych — 40 malarzy, rzeźbiarzy, muzyków i grawerów, a wreszcie Akademja Nauk — 66 uczonych matematyków, fizyków i chemików.

Akademji Francuskiej powierzył Richelieu zredagowanie wielkiego słownika języka francuskiego. Jej członkami nie byli tylko pisarze i historycy, ale także dyplomaci, generałowie, oraz politycy. Tak jest dotychczas. Wybitni politycy Trzeciej Republiki są członkami Akademji Francuskiej (R. Poincare, L. Barthou i G. Clemenceau). Tego ostatniego Akademja wybrała w roku 1918 zaraz po zwycięstwie, ale „Tygrys“ dotychczas nie chciał się wystroić w zielony frak i wygłosić sakramentalnej mowy, w której nowy „nieśmiertelny“ musi scharakteryzować życie i dzieła swego poprzednika. (Clemenceau został wybrany na fotel Nr. 3, który przed nim zajmował Emil Faguet).

Ci z polityków, którym się nie uda dostać do Akademji Francuskiej, zadowolić się muszą Akademją Nauk Politycznych (np. p. A. Millerand). Podobnie dzieje się nawet z marszałkami: Focha i Joffre'a wciągnięto do Akademji Francuskiej, ale Petain jest w tej drugiej... Widać z tego, że niekoniecznie trzeba „pisać książki“, aby być akademikiem. Można też pisać zwycięskie rozkazy dzienne, albo mowy polityczne. Ci zaś, którzy piszą książki, niekoniecznie muszą być wybitnymi pisarzami. Zanim Robert de Fiers dostał się do Akademji, napisał świetną na nią satyrę p. t. **Habit Vert.** Widzimy tam miłego bawidamka, spadkobiercę wielkiego nazwiska, który ma w papierach rodzinnych dużo listów i notatek, porządkuje to przy pomocy oddanej mu (bo kochającej) sekretarki, wydaje to i dostaje się do Akademji dlatego tylko, że ciągną go tam rojaliści, aby swoją „partję“ wzmocnić.

Faktem jest, że Akademja jest okropnie „reakcyjna“: jeden biskup, trzech marszałków, hrabiowie i markizy; a ci akademicy bez tytułów obracają się tylko w świecie **Figara, Echo de Paris...** Lewicą są dla nich **Debaty.** Był wprawdzie w Akademji jeden „radykał“, Jan Richepin, cygan-poeta, ale umarł niedawno.

Czem się ta „reakcyjność“ tłumaczy? Tem, że Akademja rekrutuje się drogą wyborów, że głosowania są tajne i że swój ciągnie tam swego. Francuzi mają zresztą dość zdrowego sensu, aby struny nie przeciągać. Jakby dla pocieszenia Republiki zasiada między „reakcjonistami“ paru szyldowych republikanów; na osłodę literatury — należą do Akademji pisarze i styliści tej miary co P. Bourget, R. Bazin i M. Prevost, filozof Bergson, dramaturg Brieux, oraz komedjopisarze de Flers, Porto-Riche i H. Lavedan.

Wybór następcy na opróżniony fotel poprzedza szereg salonowych awansów i intryżek, albowiem większość akademików prowadzi dom otwarty. Stary Pailleron pokazał nam w sztuce **Le Monde ou l'on s'ennuie,** że pomóc lub zaszkodzić może kandydatowi ustosunkowana wielka dama. Aż nadchodzi dzień głosowania: w dziesiątej kolejce (bo każdy swego faworyta w pierwszych głosowaniach lansuje), szczęśliwy pomazaniec losu zostaje „nieśmiertelnym“ większością kilku głosów. Następuje porozumienie, kto go będzie przyjmował, poczem wyznaczona zostaje data uroczystości.

Wczorajsze przyjęcie w niczem nie odbiegło od protokułu w głównych liniach prawie trzy wieki temu ustalonego. Ławy ustawione w półkole zajęli akademicy w zielonych, suto złotem szytych frakach, za wyjątkiem Mgr-a Baudrillart'a w fjoletach i księdza Bremond'a Nawet Foch **habit vert** nałożył. Coprawda był marszałek wraz z p. Prevostem, „ojcem chrzestnym“ nowego akademika, księcia de la Force, którego wybrano na fotel, zajmowany przez hrabiego d'Haussonville, wybitnego rojalisty francuskiego.

Sala jest przepełniona. Dużo bardzo pań, wytworne toalety, w powietrzu silny zapach perfum... Książę de la Force odczytuje swoją mowę, w której ze zrozumiałą sympatją charakteryzuje swego poprzednika, z melancholją opowiada, jak się rojalistom nie udało w r. 1875 zaprowadzić monarchji: d'Haussonville mógłby być doskonałym ministrem... Henryka V-go, a tak był tylko członkiem Akademji Francuskiej.

Odpowiada mu p. Maurycy Donnay, po bokach którego siedzą p. Piotr de Nolhac i p. Rene Doumic, dożywotni sekretarz. Z piosenkarza montmartoskiego został p. Donnay komedjopisarzem i akademikiem. Dowcipny i złośliwy jest zawsze. Zresztą złośliwości — byle wykwintne — są w mowach akademickich tolerowane. Podkreślił więc swój republikanizm, powiedział kilka ciepłych słów pod adresem... Marjanny, a potem scharakteryzował działalność pisarską i historyczną nowego przybysza. Powiedział mu, że miał szczęście znalazłszy tyle ciekawych rzeczy... w rodzinnych papierach Lauzun-ów i Force-ów, co mu pozwoliło napisać świetne swych przodków życiorysy...

Pełen galijskiego humoru piosenkarz paryski, Jack Cazol, wystawia teraz w **Theatre des Boulevards** „rewję“, gdzie jedna scena jest dla nas szczególnie interesująca. Przychodzi Republika Polska do Republiki Francuskiej i powiada: „Kuma się wpakowała w Republikę już tak dawno, że mi pewnie kuma poradzi, jakie są najlepsze w Republice instytucje?“ — A na to Marjanna: „Posłów krótko trzymać, ale dać im się wygadać; mieszych obywateli dekorować, a starszych zamykać w Akademjach...“ Czy Republika Polska rady tej posłucha?

Kazimierz Smogorzewski.

Sp Biskup Zdzitowiecki



Przeniesienie zwłok ś. p. biskupa Zdzitowieckiego z pałacu biskupiego we Włocławku do katedry stało się potężną manifestacją uczuć dla pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej. Przed trumną kroczyło 17 biskupów z ks. kardynałem Kakowskim i ks. prymasem Hlondem na czele oraz kler świecki i zakonny w liczbie 300 osób. W pochodzie żałobnym, który otwierała artylerja konna, brało udział około 20.000 osób. Po wprowadzeniu zwłok do katedry, mowę żałobną wygłosił ks. prałat Kuliński. Całe miasto udekorowane żałobnie, w czasie eksportacji było iluminowane

UWAGI.

O głodomorze i o ludziach głodnych.

W ogrodach zoologicznych są klatki, w których rzadkie i egzotyczne okazy ze świata zwierzęcego, czują się mniej więcej tak, jak ich dwunożni pobratymcy na Mokotowie, Pawiaku, czy poprostu w Sosnowcu przy Towarowej. W takich klatkach są coprawda lwy, tygrysy, poczciwe słonie i wstrętne hijeny, ale siedzą również papugi, małpy i osły. Te trzy ostatnie okazy fauny, jako najbardziej charakterem przypominające człowieka, zapowiadały niejako swym losem, że i na dwunogiego ich kuzyna przyjdzie kolej i że, pozazdrościwszy sławy orangutangom, zamknie się w klatce i pozwoli się oglądać za sowitą zapłatą.

Ponieważ jednak człowiek wogół jest o wiele mniej budzącą zainteresowanie figurą niż np. taki goryl, albo nawet i szympans, więc trzeba było wykombinować magnes, któryby ściągał publiczność i złotówki od głowy. Postanowiono, że człowiek dla rozmaitości nie będzie jadł w ciągu dni 46.

Rzecz dzieje się w Katowicach. Na rogu ulicy przed dworcem duża tablica, na której dla odmiany biało na czarnem napisano, że stan zdrowia głodomora Fastelli jest taki a taki, że waży tyle a tyle i że wogóle śpieszcie go obejrzeć.

Cóż tam właściwie jest do oglądania? W oszklonym i pieczęcią urzędową zamkniętym pokoiku-klatce siedzi człowiek, pije wodę i czyta, czy też udaje, że czyta coś z kartki. Siedzi tak już dni 22, nic nie je i ubyło mu około 9 kilo. Wodą tylko i powietrzem żyje, a wejście dla publiczności kosztuje 1 złoty od osoby. Ów Fastello ma zamiar siedzieć jeszcze dni 24, budzić podziw, że tak długo bez jedzenia wytrzymał i zbierać złotówki. Zawód dość oryginalny, choć niebardzo pewny, gdyż w tym fachu wytworzyła się szalona konkurencja, szczególnie w czasach powojennych, gdy ludzi nie jedzących jest dużo, bardzo dużo, za dużo.

Po co jeździć do Katowic, po co szukać głodomorów-cudzoziemców i oglądać ich za pieniądze, niby krokodyla lub pawjana, skoro mamy w kraju własnych i licznych przedstawicieli sztuki życia powietrzem i wodą? Trzeba tylko iść w ciemne uliczki Sielca, Pogoni, czy Środuli, zajść do poddaszy i suteryn. Tam można znaleźć tysiące ludzi głodujących nie przez 46 dni, ale całemi latami. A co rzecz najdziwniejsza, to nie tylko nikt nie tłoczy się do ich ciasnych i dusznych klatek, ale, przeciwnie, co który bardziej syty, omija je zdaleka, choć o pomocy dla głodnych mówi się czasem długo, szeroko i pięknie.

W lokalu restauracji Kessel w Katowicach spotkałem wielu przybyłych z Zagłębia, aby zobaczyć głodomora Fastello i przypomniały mi się słowa poety:

„Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie..."

Ćw.

Przygotowania do obchodu jubileuszu szkoły.

W ubiegły wtorek odbyło się w gimnazjum męskiem zgromadzenie kupców w Będzinie zebranie członków komitetu obchodu 25-lecia istnienia tej uczelni, z udziałem delegata sekcji warszawskiej p. Dippla, celem uzgodnienia uchwał, dotyczących projektowanego napisu na tablicy pamiątkowej, która zostanie wmurowana w gmachu szkolnym. Po omówieniu kilku projektów ustalono, iż na tablicy zostanie wyryte u góry motto ze Słowackiego: „Kto jak słońce zagasa, wstanie jako słońce", niżej zaś napis: wychowańcy szkoły polegli w latach 1914 — 1920 — w walce o niepodległość i całość Ojczyzny, poczem nastąpią nazwiska poległych, których narazie nie zdołano wszystkich ustalić. Dotychczas zebrano około 20 nazwisk, a jest ich niewątpliwie daleko więcej.

Nie rozstrzygnięto także, z jakiego materjału ma być tablica pamiątkowa i sprawę tę pozostawiono do orzeczenia fachowców i komitetu.

Na zakończenie uzupełniono komitet przez powołanie delegatów z pośród rodziców uczniów i zaproszono pp.: Krakowskiego, Kurzyńskiego, R. Monsiorskiego, K. Pawłowskiego, inż. Pietruszkiewicza, Wolińskiego i inż. Goldstauba. W zebraniu wzięło udział 40 osób.

Zuchwałe morderstwo na stacji kolej. w Dąbrowie.

Ofiarą zemsty komunistów padł wywiadowca urzędu śledczego.

Wczoraj wieczorem Dąbrowa została zaalarmowana zuchwałem zabójstwem, do konanem na peronie dworca kolejowego miejscowego, o godz. 4.45 popołudniu i

na oczach licznej publiczności.

O tej porze przyszedł właśnie na dworzec kolejowy

wywiadowca urzędu śledczego Witold Piszczyk.

Zaledwie wszedł on na peron, nagle stojący na peronie jakiś osobnik

wyjął błyskawicznym ruchem rewolwer z kieszeni

i celnym strzałem, wymierzonym z tyłu w głowę

położył Piszczyka trupem na miejscu.

Wyw. Piszczyk padł odrazu na ziemię, krwią zbroczony. Do leżącego już trupa morderca

dał jeszcze jeden strzał,

poczem momentalnie, korzystając z zamieszania, przez tory stacji towarowej

zaczął uciekać

w kierunku ulicy Łabędzkiej. Kilka osób, chcąc ująć mordercę, puściło się za nim w pogoń. Morderca, widząc to,

zaczął się ostrzeliwać,

a uciekając dalej, zrzucił z siebie w pewnym momencie dla ułatwienia ucieczki palto, poczem

zniknął między wagonami.

Dwaj zapaleńcy z pośród ścigających go osób gonili go aż do dołów na kopalni Paryż, trzymając się w pewnej od uciekającego odległości, by uniknąć skutków strzelaniny. Morderca

zniknął na hałdach.

Jak zdołano ustalić, mordercy przy wykonaniu mordu na peronie stacji dąbrowskiej

towarzyszył drugi osobnik,

który stał na czatach, a po wykonaniu mordu ulotnił się niespostrzeżenie.

Zamordowany wywiadowca Piszczyk

mieszkał w Sosnowcu na Pogoni przy ul. Brackiej 5, liczył lat 30 i

osierocił żonę i dwoje dzieci.

Zwłoki śp. Piszczyka przewieziono do kostnicy szpitala św. Barbary.

Zaraz po morderstwie przybyła policja

z komendantem powiatowym

nadkom. Strzeleckim, który

zarządził pościg za mordercą

na terenie całego Zagłębia.

Morderstwo to jest

aktem zemsty ze strony komunistów.

Morderca — według podanego przez świadków mordu rysopisu — jest mężczyzną wzrostu średniego, czerwony na twarzy, w cyklistówce na głowie, z biało-czerwonym szalikiem na szyi.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 CZWARTEK	Dziś Patrycjusza B. Jutro Symeona P. M. Wsch. słońca 7 23 Zach. „ 16 14

Teatr miejski w Sosnowcu.

W czwartek, dnia 17 b.m. występ p. Adlera Juljusza, w potężnym utworze Ibsena „Ojciec". Kreując rolę tytułową w Ameryce, Adler imponował wszystkim najdoskonalej rozwiniętym, bogatym w talenty teatrem tamtejszym żydowskim.

W piątek, dnia 18 b. m. ukaże się świetny, nieporównany, po królewsku przez naturę obdarzony talentami i urodą Chenkin, najwytworniejszy artysta i wśród aktorów rosyjskich ulubieniec i chwała „Niebieskiego Ptaka", śpiewak operowy, piosenkarz lekkich i czarujących piosenek, a przy nim profesor Urstein i Ida Michorowska. Kto pragnie odetchnąć czarem prawdziwej sztuki, będzie to mógł osiągnąć w całej pełni.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj

„Udziałowy": „Gdy miłość zwycięża".
„Oaza": „Lew Mogołów" z Mozżuchinem.
„Sileks": „Manon Lescaut".

Węgiel dla bezrobotnych.

Celem ukończenia wydawania kwitów węglowych bezrobotnym pracownikom umysłowym zarząd PZPPP. i H. podaje zainteresowanym do wiadomości, że pozostała ilość kwitów węglowych będzie wydawana bezrobotnym pracownikom umysłowym korzystającym z zasiłków, którzy w grudniu 1926 r. pobierali kupony żywnościowe, **tylko do dnia 17 lutego rb.** O ile po tym terminie pozostanie jakakolwiek ilość kwitów, zostanie rozdzielona między zgłaszających się bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy z akcji żywnościowej w grudniu 1926 r. nie korzystali, a mają lecz jeszcze rodziny na utrzymaniu. Kwity będą wydawane w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22 od godz. 2 do 4 popołudniu. Akcja ta nie obejmuje okolic odległejszych od kopalń Zagł., jak Zawiercia, Łaz, Olkusza, Sławkowa, Ząbkowic itd.

W sprawie zwalczania bezrobocia.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w gmachu starostwa zwołana przez p. starostę Olpińskiego konferencja przedstawicieli miast Zagłębia i Sejmiku będzińskiego w sprawie omówienia projektów walki z bezrobociem w naszym powiecie. Wszystkie wysunięte projekty i zamiary zostaną wyczerpująco omówione i uzgodnione, chodzi bowiem o podjęcie jednolitych kroków i opracowanie planu, umożliwiającego, jeżeli już nie całkowite usunięcie klęski bezrobocia na naszym terenie, to przynajmniej znaczne jej zmniejszenie, oczywista nie przy pomocy bezcelowych i demoralizujących zapomóg, lecz przez podjęcie planowych robót.

Wyniki stosowania kar doraźnych

Wprowadzenie na naszym terenie zaledwie od dwuch miesięcy stosowanie kar doraźnych dało już nadzwyczajne wyniki. Aczkolwiek kary są nieduże, gdyż wynoszą najwyżej 5 złotych, ludność widocznie nie lubi tej inowacji, gdyż po zapłaceniu kary stara się przestrzegać przepisy, aby uniknąć powtórnego narażenia się na nową grzywnę.

Przedewszystkiem kar tych nie znosi ludność wiejska. Do niedawna żadnemi przepisami, a nawet karami sądowemi nie można było zmusić włościan do jeżdżenia po prawej stronie drogi lub zaopatrzenia swych wozów w latarki i tabliczki z napisem właściciela koni. Obecnie, dzięki stosowaniu kar doraźnych, nieporządki te ustały i chłopi skrupulatnie przestrzegają porządku.

To samo widzi się w sklepach i na podwórzach domów, gdzie dawniej nic nie mogły zrobić komisje sanitarne, a nawet kary sądowe, dziś nastąpiła znaczna poprawa jedynie w obawie przed karami doraźnemi.

Jednem słowem inowacja ta była bardzo potrzebna i wydaje doskonałe rezultaty.

Do kogo należy uprzątanie śniegu?

W związku z notatkami naszemi, w których podawaliśmy, że uprzątanie śniegu z jezdni należy do Magistratów, ktoś, nie znający istoty sprawy, zamieścił w dziennikach miejscowych zaprzeczenie, twierdząc, iż uprzątanie śniegu należy do właścicieli nieruchomości.

Oczywista wyjaśnienie to wywołało ogólny zamęt, zwłaszcza, iż w niektórych miejscowościach policja istotnie nakazywała dozorcom domów uprzątać śnieg z jezdni.

W sprawie tej zamieściliśmy w numerze niedzielnym po raz trzeci wyjaśnienie, aby zaś usunąć wszelkie w tej sprawie wątpliwości, zaznaczamy, iż okólnik okręgowej dyrekcji robót publicznych z dnia 3 stycznia 1924 Nr. II—1 najwyraźniej mówi: „obowiązek usuwania zasp śnieżnych i utrzymywanie prawidłowe komunikacji na odcinkach dróg publicznych, przechodzących przez danie miasta i osady, w obrębie zwartych zabudowań, ciąży na odnośnych gminach i ich funduszach".

Widocznie niektóre gminy opieszale wykonywały ten obowiązek, gdyż wkrótce ukazał się nowy okólnik, oznaczony nr. 93, w którym okręgowa dyrekcja robót publicznych ponownie przypomina o ciążącym obowiązku zarówno w miastach wydzielonych, jak i niewydzielonych.

Sądzimy, iż przytoczenie wspomnianych okólników usunie wreszcie wszelkie nieporozumienia.

Cukrowe manipulacje.

Chociaż Rząd nie zatwierdził jeszcze proponowanej przez Radę przemysłowców cukrowniczych podwyżki cukru, cena cukru w handlu detalicznym podniosła się w Zagłębiu w ub. wtorek o godz. 4 pop. z 1.35 na 1.45 zł. za 1 kilogram.

Cukrownie chcą sprzedawać cukier po 92 zł. za 100 kgr., na co Rząd nie dał swego przyzwolenia. Tymczasem hurtownicy miejscowi podyktowali kupcom cenę 140 (zamiast dotychczasowych 130) zł. za 100 kgr., z czego staje się widoczne, że na zamierzonej dopiero podwyżce już dziś hurtownicy zarabiają tyle, co drobni kupcy.

Zaznaczyć przytem należy, że hurtownicy cukrowni w Zagłębiu mają zamagazynowane wprost olbrzymie ilości cukru zakupionego dawniej.

Skanalizowanie baraków zakaźnych.

Na ostatniem swem posiedzeniu Zarząd m. Sosnowca zatwierdził plan skanalizowania miejskich baraków zakaźnych. Zaprowadzenie kanalizacji przyczyni się do podniesienia stanu higjeny w tych barakach.

Gdzie stanie rzeźnia?

Magistrat sosnowiecki przyjął do wiadomości opinję Komisji wojewódzkiej co do wyboru terenu pod budowę rzeźni miejskiej. Mianowicie teren taki został wybrany na jednym z placów Tow. sosnowieckiego pod Radochą. Informacja jednego z miejscowych dzienników, że teren wybrano pod Milowicami, jest z gruntu fałszywa.

Płacić podatki miejskie.

Zarząd m. Sosnowca postanowił nie zwalniać od podatku miejskiego imprez teatralnych, urządzanych obecnie po zlikwidowaniu stałego zespołu artystycznego.

Odrzucono również podanie hotelarzy o zniżenie miejskiego podatku hotelowego.

Niwka a rzeźnia w Sosnowcu.

Rzeźnia w Niwce budzi ogólne niezadowolenie wśród tamtejszej ludności. Rzeźnia ta poprostu nie nadaje się do użytku. Wobec tego powstał projekt, by ubój bydła dla Niwki odbywał się w rzeźni sosnowieckiej, wzamian za to gmina niwecka otrzymywałaby około 10 tysięcy złotych rocznie.

Ajencja pocztowa w Zagórzu.

Z dniem 16 lutego r. b. uruchomiono agencję pocztową w Zagórzu. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Dąbrowie Górniczej.

Wyjaśnienie.

Autor korespondencji, umieszczonej w numerze wtorkowym naszego pisma o budowie szkoły w Niwce, prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, że zebranie gminne, odbyte w niedzielę, dnia 13 bm., przeznaczyło na budowę szkoły 83 tysięcy złotych, o czem zresztą w tym samym numerze pisma donosiliśmy na innem miejscu.

Przedstawienie na samopomoc szkolną.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 6 pop. w sali gimnazjum Staszica na Pogoni odbędzie się bardzo interesujące przedstawienie, zorganizowane siłami uczenic gimnazjum im. E. Plater. Uczenice grać będą baśń fantastyczną „Jagusia i Jagódka". Pozatem dana będzie część koncertowa. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na samopomoc szkolną gimnazjum im. E. Plater. Nie trzeba nikogo namawiać do pójścia na to sympatyczne przedstawienie, bo, oczywiście sala i tak będzie przepełniona, chętnie bowiem każdy pospieszy zobaczyć rezultaty najmilszych starań uczenic szkoły.

Artystyczny wieczór Tow. kult.-oświat. „Rozwój".

Staraniem Tow. kult.-oświat. „Rozwój" na Pogoni odbyło się dnia 13 bm. w sali Zjedn. zaw., Marjacka nr. 1, piękne przedstawienie teatralne, połączone z artystycznym koncertem orkiestry z fabryki Hulczyńskiego. Sztuka ludowa z tańcami i śpiewami pogońianek, a także kuplety jednego z członków Tow. rozweseliły gromadnie przybyłą publiczność. Zaznaczyć należy, iż Towarzystwo dotąd ospałe, o-

becnie z energją zabrało się do pracy i zapowiada częstsze imprezy, których z pewnością konsekwencją będzie pełna kasa, przeznaczona na cele kulturalne Towarzystwa.

Zabawa sportowców.

Klub sportowy „Sosnowiec“ urządza w sobotę dnia 19 bm. w sali „Trocadero“ przy teatrze miejskim w Sosnowcu zabawę taneczną dla swych członków i zaproszonych gości. Nasi piłkarze dokładają usilnych starań, aby goście mieli możność spędzenia nocy miło i wesoło. Po zaproszenia zwracać się można do p. Iskry, komendanta straży miejskiej w Sosnowcu.

Echa balu-maskarady w Niemcach.

Zarząd Komitetu pomocy dzieciom najbiedniejszym w Niemcach składa serdeczne podziękowania wszystkim gospodyniom i gospodarzom, którzy przyczynili się do powodzenia balu - maskarady w Niemcach dnia 12 bm., bądź to przez zasilenie bufetu, bądź przez swą pracę przy przygotowaniach balowych, a przedewszystkiem pani dyrektorowej Sągajłłowej i państwu Kuźniarskim z córkami za wybitną pomoc w dekorowaniu sal; p. Garlińskiemu w Sosnowcu za bezinteresowne wypożyczenie kilimów; p. St. Dąbrowskiemu za pożyczenie naczyń; p. Ujejskiemu za mozolną pracę głównego skarbnika. Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: dochód z biletów i bufetu 3827.25 zł., wydatki 1171.78 zł., czysty zysk 2655.47 zł.

Zabawa taneczna.

Koło przyjaciół harcerstwa przy 25 Z. D. H. w Sosnowcu urządza w dniu 19 bm. o godz. 9 wiecz. w sympatycznej sali Domu ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej 26 zabawę taneczną, na którą prosi wszystkie Koła przyjaciół harcerstwa. Orkiestra smyczkowa. Bufet obficie zaopatrzony. Czysty zysk przeznacza się na kolonje letnie harcerzy.

Sól Stuvkamp.

Zastraszająca ilość zasłabnięć na grypę i mnożące się o tej porze roku wypadki zaziębień, stały się groźne szczególnie dla tych, którzy nie posiadają odpornego organizmu. Dążeniem wszystkich tych powinno więc być: „Utrzymać w zdrowiu i zahartować ciało przez odpowiedni tryb życia i w ten sposób uczynić zdrowie odpornie[j]szem“. Pośród wielu środków, które mają do tego służyć, „Sól Stuvkamp“ jest środkiem najlepszym. Odświeżając organizm przez regulowanie prawidłowych czynności wątroby, żółci, nerek i żołądka, oczyszcza krew i przyczynia się do racjonalnej przemiany materji. Nadzwyczajny wpływ **soli Stuvkamp** na stan zdrowia, stworzył nawet pojęcie o „Stuvkamp — Radości do życia“, a to z tego powodu, bo stwarza uczucie cielesnego i duchowego zadowolenia, o którem mają pojęcie tylko ludzie zdrowi. 1005

Wydanie księgi telefonicznej

na okręg katowicki i Górnego Śląska niemieckiego, na rok 1927-28, Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach, powierzył P. B. P. Orbis, Sp. z o. o. Wzorem zagranicy, wymieniona firma wprowadza do księgi telefonicznej, prócz ogłoszeń na okładkach i w tekście, spis abonentów podług branż. W tym celu przedstawiciele firmy „Orbis“, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, odwiedzają już w miejscowościach, objętych spisem abonentów P. T. Kupców i Przemysłowców, celem zaofiarowania im swych usług. Celowa reklama kupiectwa i przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, miałaby duże znaczenie dla racjonalnego zbliżenia gospodarczego z Zagłębiem śląskiem. Zgłoszenia pisemne przyjmuje i na życzenie zainteresowanych wysyła swego przedstawiciela „Orbis“, Katowice, ul. Dyrekcyjna 2, tel. 8-72 895-5

Wyjaśnienie p. Paciej[a].

Właściciel domu przy ul. Piłsudskiego 60, p. Tomasz Paciej, prosi nas o zaznaczenie, że skazany przez Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 14 bm. Cezary Kuźnicki za nadużycia w Czeladzkiej spółdzielni „Praca“ od 4 miesięcy nie mieszka już w jego domu.

Załatwianie porachunków osobistych.

Do przechodzących onegdaj wieczorem ul. Racławicką na Pogoni Ratajczyka Henryka (Ogrodowa) i Klimasińskiego Romana (Staropolska 14) podeszło 4 osobników, wszczynając awanturę, a następnie, puściwszy w ruch pięści i noże, pobili napadniętych. Przybyła zaalarmowana policja i ujęła napastników, którymi okazali się znani awanturnicy pogońscy: Zięba[cz] Zdzisław, brat bandyty, odsiadującego karę więzienia, Wałczyk Wincenty, Szewczyk Aleksander i Nowak Fryderyk. Przyczyną napaści były porachunki osobiste. Ciężko pobity Ratajczyk został odprowadzony do lekarza, celem udzielenia mu pomocy i stwierdzenia stanu uszkodzenia.

Psia plaga.

Ponieważ ludność lekceważy sobie przepisy w sprawie trzymania psów na uwięzi i nie puszczania ich na ulicę bez kagańca, policja zaczęła sporządzać protokuły na winnych. W ciągu dwuch dni pociągnięto do odpowiedzialności około 400 osób, co najlepiej uwidocznia grożące niebezpieczeństwo w razie wzmożenia się wścieklizny. Aby uchronić ludność przed następstwami pwiej plagi, w tych dniach rozpocznie się masowe strzelanie bezdomnych i włóczących się po ulicach psów. Będzie to najskuteczniejszy sposób zapobiegawszy.

Przywłaszczenie.

Roman Blachnicki z Częstochowy zameldował policji, iż niejaki Kazimierz Gomółczyński, zamieszkały w Czeladzi, przywłaszczył sobie 310 złotych, będące własnością Blachnickiego i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Śmierć umysłowo chorego.

Jan Czernik z Modrzejowa, umysłowo chory, który wyszedł z domu 12 b. m., o czem donosiliśmy wczoraj, został odnaleziony przez policję w Bobrownikach w stanie nieprzytomnym. Przewieziony do szpitala w Będzinie, onegdaj zmarł.

Uciekł z domu.

14-letni Wiesław Wnuk, uczeń szkoły 7-klasowej przy semin. naucz. w Mysłowicach, zamieszkały przy rodzicach w Niwce, przy ul. Wesołej (domy Tow. Sosnowieckiego), zabrał z domu 50 zł. i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Ojciec uciekiniera zawiadomił o powyższem policję, która wszczęła poszukiwania.

Kradzież w cukierni.

W cukierni Romana Neya w Sosnowcu skradziono Józefowi Żakowi kożuszek, wartości 150 zł.

Siekiera... a sąsiad pod łóżkiem.

OPILSTWO OMAL NIE POWODEM TRAGEDJI RODZINNEJ.

Niejaki Józef Miller, zamieszkały w Grodźcu przy ul. Bolerądzkiej w domu swego teścia, powróciwszy wieczorem do domu w stanie mocno podchmielonym, wszczął z żoną kłótnię, która w następstwie przeistoczyła się w wielką awanturę, zakończoną

porąbaniem w kawałki wszystkich mebli domowych.

Nie zadowoliwszy się wyrządzoną szkodą własną, furjat z siekierą w ręku probował dostać się siłą do mieszkania swego sąsiada żyda, który ukrył się w drugim pokoju swego mieszkania

pod łóżkiem,

zamknąwszy uprzednio oboje drzwi na wszystkie zamki i rygle. W czasie ciężkich trudów rąbania dość silnie zbudowanych drzwi, przybył teść w zamiarze uspokojenia szaleńca, jednakże ten zareagował na łagodne słowa teścia w ten sposób, że

rzucił się za nim w pogoń po korytarzach

i nie wiadomo, czem byłaby się skończyła ta niebezpieczna gra w kotka i myszkę,

gdyby zawezwana policja

nie przyczesnęła bohatera siekiery do muru i nie pozbyła go morderczego narzędzia. Po unieszkodliwieniu pijanego, spisano odpowiedni protokuł, przyczem obecny na miejscu wypadku policjant niemało miał kłopotu

z odważnym świadkiem pod łóżkiem,

który za żadną cenę nie chciał wyjść z ukrycia dla złożenia zeznań protokularnych.

Wiadomości ze Śląska.

Z nożem na bezbronną kobietę.

NAPAD RABUNKOWY W MAŁEJ DĄBRÓWCE.

W biały dzień, bo o godzinie 9 i pół rano, nieznany bandyta **napadł z nożem w dłoni, na** przechodzącą pod mostem kolejowym w Małej Dąbrówce, Marję Tomasz z Siemianowic. Napastnik **całą siłą pięści uderzył bezbronną kobietę w twarz** tak, że upadła na ziemię i upuściła równocześnie **80 złotych,** które trzymała w ręku. Bandyta **pozbierał szybko rozrzucone w błocie ulicznem pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku.** Dotkliwie potłuczoną niewiastą zajęła się policja, wszczynając równocześnie pościg za sprawcą zuchwałego napadu.

„Dziki zachód“ w pobliżu Mysłowic.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA TRAMWAJ. — RABUNEK POD TERROREM REWOLWERÓW.— BANDYCI POCHODZĄ PRAWDOPODOBNIE Z SOSNOWCA.

Onegdaj późnym wieczorem zaszedł na Śląsku **wypadek napadu rabunkowego, który bezczelnością swoją i śmiałością zapędza w kozi róg, wszelkie podobne przestępstwa.** Około godziny 22.30, gdy tramwaj, zdążający z Katowic do Mysłowic przystanął koło Szopienic, **wskoczyło doń czterech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w ręku.** Prowadzącemu tramwaj odebrano korbę, **aby nie mógł dalej jechać,** zaś następnie **sterroryzowano rewolwerami służbę i pasażerów.** Po dokonaniu tych „bohaterskich“ czynów bandyci zabrali się do **rabunku pieniędzy i biżuterji.** Konduktorowi tramwaju odebrali napastnicy **torbę z pieniędzmi, a jednemu z pasażerów, żydowi, tysiąc dolarów i ulotnili się, znikając w ciemnościach nocy.**

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiastowy pościg za przestępcami. **Istnieje przypuszczenie, że bandyci pochodzą z Sosnowca.** Niestety, dotychczasowe poszukiwania nie wydały żadnego rezultatu.

Szkolnictwo śląskie w świetle budżetu.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU ŚLĄSKIEGO.

W dniu wczorajszym obradowała w Sejmie komisja oświatowa, pod przewodnictwem ks. posła Brzuski. Komisja rozpatrywała dział oświecenia publicznego w budżecie województwa Śląskiego.

Pozycję „wydział oświecenia publicznego“ referował ks. poseł Brzuska (Ch. D.), nie proponując specjalnych zmian. Komisja uchwaliła, że posada 1 wizytatora szkolnego winna być oddana **lekarzowi, który czuwać będzie nad higjeną i wychowaniem fizycznem młodzieży.** Ilość etatów w wydziale oświecenia ustalono na 60, zaś **sumę na stypendja i zasiłki ustalono w wysokości 815.000 zł.**

Pozycję „inspektoraty szkolne“ referował poseł Wydra (Ch. D.). Komisja postanowiła domagać się **częściowej zmiany granic inspektoratów,** a to ze względu na nierównomierne obciążenie tych urzędów. Pozatem postanowiono **szybkie rozpisanie konkursu na wolne posady nauczycielskie w powiecie Cieszyńskim.**

„Szkoły powszechne“ referował poseł Szopa (klub niemiecki). Stwierdzono potrzebę **budowy 38 szkół na terenie województwa Śląskiego. Na pomoc szkolną komisja ustaliła sumę 270.000 zł., a na oświatę pozaszkolną 500.000 zł.**

Co do seminarjów nauczycielskich nie przyjęto żadnych zmian. W szkołach średnich **liczbę etatów ustalono na 371.**

Pozatem komisja uchwaliła **szereg subwencyj dla szkół zawodowych.**

Dział oświecenia publicznego w budżecie województwa Śląskiego rozpatrzy w piątek komisja budżetowa Sejmu śląskiego.

Teatr Polski w Katowicach.

Piątek, dnia 18 b. m. „Rigoletto“.
Sobota, dnia 19 b. m. „Halka“.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Kopciuszek“ o 3 godzinie popołudniu.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Rigoletto“ wieczorem.

Teatr katowicki na prowincji.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Gorąca krew“ w Rybniku.
Czwartek, dnia 17 b. m. „Rigoletto“ w Królewskiej Hucie.
Piątek, dnia 18 b. m. „Gorąca krew“ w Mysłowicach.
Sobota, dnia 19 b. m. „Gorąca krew“ w Knurowie.

Przewlekła afera spirytusowa.

Onegdaj zainteresowane sfery wniosły do wszystkich klubów Sejmu śląskiego memorjał, w sprawie lekceważenia przez Rząd uchwały sejmowej, która wzywa wojewodę śląskiego do wstrzymania wprowadzenia w życie ustawy o monopolu spirytusowym, aż do czasu uchwalenia jej przez Sejm śląski. Spór ten toczy się już między Rządem, a Sejmem śląskim od 1 lipca 1924 roku i czas już najwyższy, aby znalazł zasadnicze rozstrzygnięcie.

Brać łatwo, ale oddawać ciężko...

Urzędy celne w województwie Śląskiem pobierały, na podstawie 32 paragrafu postanowień celnych, opłaty za towary oclone już i sprzedane. Jak się dowiadujemy, kilka takich wypadków roztrząsanych było ostatnio przed Najwyższym sądem administracyjnym w Warszawie, który zawyrokował zniesienie w ten sposób pobranych opłat. Skarb państwa zatem będzie prawdopodobnie musiał zwrócić zainteresowanym dość znaczne sumy.

Nowa placówka polska na Śląsku.

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach konstytucyjne zebranie cechu polskich budowniczych, organizacji, której brak dał się bardzo odczuwać w życiu rzemieślniczem na Śląsku.

Trup w szarym papierze.

Dnia 14 b. m. służba kościelna u N. P. M. w Katowicach znalazła w jednej z ławek paczkę pokaźnej wielkości owiniętą w szary papier. Po otwarciu zawiniątka okazało się, że zawiera ono trupa niemowlęcia płci żeńskiej. Paczka podrzucona została prawdopodobnie w czasie nieszporów odprawianych dnia poprzedniego.

Przed sezonem budowlanym.

Magistrat m. Katowic czyni w śląskim urzędzie wojewódzkim starania, aby z funduszu gospodarczego, uchwalonego w swoim czasie przez Sejm śląski, uzyskać dwa miljony złotych kredytu na budowę masowych mieszkań celem ulżenia zatrważającej nędzy mieszkaniowej w stolicy województwa Śląskiego i wyzyskania do tego celu zbliżającego się sezonu budowlanego.

Delegat Katowic do Rady spożywców.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie zarządu m. Katowic, na którem uchwalono m. in. wydelegować p. Jaworskiego do Rady spożywców w Warszawie.

Jeszcze o wyborach do Kasy chorych w Katowicach.

Ostatnie wybory d Kasy chorych w Katowicach, przeprowadzone przez niemiecki zarząd wyraźnie stronniczo, spotkały się z licznemi protestami. Dowiadujemy się, że urząd ubezpieczeń przy magistracie w Katowicach ma poprzeć usiłowania zmierzające do unieważnienia tych wyborów.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych, 8.94—8.96 zł., przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Zebranie Z. P. P. H.

W ubiegłą niedzielę odbyło się we własnym lokalu doroczne walne zebranie Związku pracowników przemysłowo-handlowych, na którem opublikowano **sprawozdanie z** działalności Związku **za rok 1926, dokooptowano 3-ch członków zarządu oraz wytknięto plan prac na rok bieżący.** Na zebraniu byli obecni delegaci sosnowieckiego oddziału związku.

Kronika Olkuska.

Kursa dokształcające.

Od dnia 3 bm. rozpoczęły się w nowej szkole powszechnej męskiej kursa analfabetów i dokształcające dla młodzieży obojga płci. Obecnie uczęszcza na nie już około 500 osób, przeważnie z fabryki „Olkusz“. Kursa odbywają się 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki. W soboty odbywają się ogólne wykłady religijne, które prowadzi ks. dr. Pośpiech. Pozatem w soboty odbywać się będą specjalne wykłady z zakresu techniki i rysunków dla terminatorów oraz roboty ręczne dla kobiet. Kursa prowadzi 6 nauczycieli szkoły powszechnej.

Zainteresowanie nauką wśród młodzieży robotniczej jest duże i przechodzi najśmielsze oczekiwania. Szkoda tylko, że kurs nie posiada jeszcze żadnego budżetu, oczekując pomocy ze strony fabryki „Olkusz“, Sejmiku olkuskiego i Magistratu.

Z Towarzystwa przeciwgruźliczego.

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu w obecności p. starosty Stamirowskiego, burmistrza inż. Starkiewicza, dyrektora Kasy chorych p. Lubodzieckiego oraz wszystkich lekarzy.

Prezes T-wa dr. Łapiński, zagaiwszy zebranie, wskazał na pilną potrzebę walki z gruźlicą, zapraszał do współpracy instytucje samorządowe i Kasę chorych. Zwracał się do obecnych przedstawicieli Sejmiku i Magistratu, aby wnieśli do budżetów tegorocznych odpowiednie sumy na walkę z gruźlicą.

T-wo przeciwgruźlicze projektuje w pierwszym rzdzie uruchomienie przychodni, która powinna stanąć jeszcze w tym roku w pobliżu miasta; powinna posiadać specjalistę lekarza i odpowiednie warunki egzystencji. Pozatem T-wo projektuje otwarcie na czas letni i w roku bieżącym kolonij letnich w pobliskich lasach. Gdyby spotkano się z trudnościami w wynajęciu odpowiedniego domu lub zbyt wysoką ceną, natenczas sprowadzone będą specjalne baraki, jakie są używane w Busku w kolonji d-ra Sz. Starkiewicza.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że przedstawiciele samorządu wyrazili gotowość wydatnej pomocy, choć, jak np. Sejmik, projektuje budowę pawilonu dla gruźlików w Rabsztynie dla izolowania chorych szpitala św. Błażeja. Pow. Kasa chorych oprócz poparcia finansowego, udzieli trzy-miesięcznego urlopu dr. Gorczycy, który wyraził gotowość wyjazdu do Warszawy na specjalne kursa profilaktyczne, aby w następstwie zająć się leczeniem gruźlików.

Z ważniejszych punktów posiedzenia był wniosek d-ra Czachnoskiego z Bolesławia, aby T-wo przeciwgruźlicze zwróciło się z prośba do Sosnowieckiego T-wa kopalń i zakładów hutniczych w Sosnowcu o zezwolenie na korzystanie z placu, położonego na pewnem wzniesieniu w Bolesławiu, gdzie można byłoby urządzić dla dzieci tamtejszych robotników kopalnianych nagrzewania słoneczne.

Ze sportu.

FILARY POLSKIEGO NARCIARSTWA. W dalszym ciągu zawodów narciarskich o mistrzowstwo Krynicy odbył się szereg konkurencyj i zakończenie zawodów.

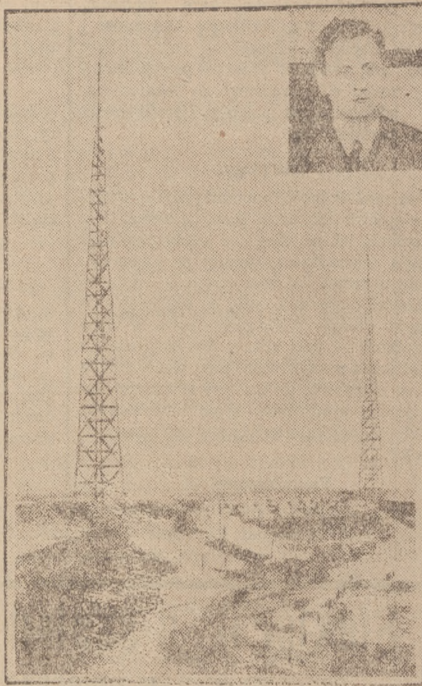
Do biegu pań, na przestrzeni 5 kilometrów stanęło 9 zawodniczek. Pierwsze miejsce, wśród zawodniczek I klasy, zajęła p. Ela Zientkiewiczowa (SNTT) 18,17, druga p. Wanda Dabieńska (AZS. Kraków 18,17.

W skokach, do których stanęło 14 zawodników, pierwsze miejsce zajął Andrzej Krzepkowski (Sokół Zakopane) osiągając 29 m. 28 mc. i 29 metrów odległości w skoku.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Andrzej Krzepowski 17.888.

Z K. S. „SOSNOWIEC“. Zarząd K. S. „Sosnowiec“ zawiadamia za naszem pośrednictwem, że w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 2 pop. odbędzie w lokalu klubu przy ul. Wiejskiej 12 walne zebranie. O ileby w tym terminie nie zebrała się liczba członków wymagana statutem, to w tymże dniu o godz. 3 pop. w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych członków zebranie odbędzie się i będzie prawomocne. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie; wybór przewodniczącego; sprawozdanie zarządu za 1926 r.; wybór nowego zarządu; wolne wnioski.





Na powyższych rycinach widzimy stację wysyłającą z Polski wszystko, co może zaciekawić i Europę. Obok fotografja twórcy największej polskiej stacji radjowej im. Hellera. Na osobnej mniejszej ilustracji „studio“, czyli lokal, w którym odbywają się produkcje, nadawane przez radio-stację.

Warunki kąpania się w łaźni.

PROJEKT REGULAMINU DLA MIEJSKIEGO ZAKŁADU KĄPIELOWEGO W SOSNOWCU.

Magistrat Sosnowca w tych dniach rozpatrywać będzie następujący projekt regulaminu dla miejskiej łaźni w Sosnowcu. W regulaminie tem powiedziano między innemi, że zakład kąpielowy czynny jest codziennie od godz. 11 rano do 8 wieczoreb z wyjątkiem świąt i niedziel; w piątki, soboty i dni przedświąteczne od godz. 10 rano do 10 wieczorem. Kąpiele w wannach dla mężczyzn i kobiet odbywają się w ciągu całego tygodnia, kąpiele zaś w natryskach i parowni w czwartki tylko dla kobiet, a dla mężczyzn w dni pozostałe. Kąpiele zbiorowe dla młodzieży szkolnej tylko w godzinach: od 1 pop. do 5 pop. w poniedziałki, środy i piątki, przyczem bilety na kąpiele zbiorowe muszą być zamawiane dzień naprzód.

Zakład kąpielowo-dezynfekcyjny, przeznaczony na kąpiel i dezynfekcję osób zdrowych z otoczenia chorych zakaźnych, jest czynny w piątki i soboty. Zakład ten posiada natryski i kamerę dezynfekcyjną do dezynfekcji rzeczy. Od osób, korzystających z tego zakładu przymusowo, oraz od osób ubogich Magistrat żadnych opłat nie pobiera.

Korzystanie z wanien, parowni i natrysków jednocześnie przez osoby różnych płci jest wzbronione. Dopuszczalne są jedynie ustępstwa dla małoletnich dzieci w towarzystwie rodziców.

Kąpiel w wannie służy tylko dla osoby pojedyńczej; 1 osoba może wprowadzić bezpłatnie do wanny najwyżej jedno dziecko do lat 8. W parowni i natryskach każda osoba musi posiadać osobny bilet. Dzieci do lat 8 w towarzystwie rodziców płacą połowę ceny biletów.

Czas kąpieli w wannie lub parowni wraz z rozbieraniem i ubieraniem się nie może trwać dłużej niż 45 minut, a w natryskach 30 minut. Po tym czasie kąpiący się płaci za następną kąpiel.

Osobom w nietrzeźwym stanie, oraz chorym na choroby skórne w stadjum zaraźliwem, bilety nie będą sprzedawane.

Życie gospodarcze.

Zubożenie handlu w cyfrach.

(Z przemówienia posła Wartalskiego w dyskusji budżetowej).

Nie będę nudził szczegółowemi cyframi, ale stwierdzę według statystyki Ministerjum skarbu, że ilość świadectw przemysłowych wykupionych w handlu na rok 1923 w porównaniu do roku 1926, niesłychanie spadła.

Stwierdzam więc, że na rok 1923 wykupiono I kateg. 5661 patentów, a na r. 1926 wykupiono ich zaledwie 911, a więc pozostało się przy życiu kategorji I patentów handlowych tylko 16 proc.!

Ten stosunek jest podobny w innych także działach. Z kategorji II zostało się 44 proc., z kategorji III — 77 proc., jedynie pewien plus jest wykazany w kategorji IV w 16,5 proc., co **świadczy o olbrzymiej pauperyzacji naszych przedsiębiorstw handlowych, idącej w kierunku zwiększenia się kramików i budek jarmarcznych,** a likwidowania się handlu wielkiego, który powinien być podstawą rynków zagranicznych i wewnętrznego.

To samo jest w handlu obwoźnym kategorji Va, gdzie zaledwie 15.5 proc. zostało. Kategorja Vb została zredukowana do poziomu 50 pr.

Ten stan rzeczy uważam za katastrofę, widoczną nie tylko z przytoczonych tutaj cyfr, ale także z cyfr co do olbrzymich zaległości podatkowych, ciążących na pozostałych jeszcze przy życiu warsztatach handlowych.

Jest jasne, że polityka gospodarcza była u nas prowadzona przeciwko handlowi i że ciążą jeszcze na tej polityce te tradycje wschodu, które doprowadziły do tej wielkiej pauperyzacji. I w żadnej innej dziedzinie, jak w handlu nie odbiły się nasze antygospodarcze tendencje, widoczne w naszym systemie podatkowym, który wyłącza nie tylko powstanie i utworzenie się procesu racjonalnej kapitalizacji ale niszczy te zasoby kapitału, które stanowiły dotychczasowe źródło wpływów podatkowych.

Kronika gospodarcza.

URZĘDY POCZTOWE A PODATKI. Na podstawie zażaleń płatników, władze skarbowe stwierdziły, że niektóre urzędy i ajencje pocztowe nie przestrzegają rozporządzeń generalnej dyrekcji poczt i telegrafu w sprawie chroiów kas skarbowych za pośrednictwem P. K. O. Wskutek tego płatnicy niejednokrotnie odsyłani są z urzędu do urzędu, tracąc czas i możność uiszczania podatków w należytych terminach. Uchybienia te dotyczą obowiązku urzędów i ajencji przyjmowania wpłat n konta kas skarbowych w P. K. O. jedynie na podstawie t. zw. „skarbowych blankietów nadawczych“ oraz przestrzegania, aby blankiety te były przez płatników dokładnie wypełniane we wszystkich szczegółach tekstu.

TRANSPORT WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH. Na odbytej we Florencji konferencji kolejowej, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austrjackich, czechosłowackich i polskich, uregulowano sprawę transportu węgla polskiego do Włoch tranzytem przez Czechosłowację i Austrję. Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z angielskim, wskutek czego sprawność transportów węgla i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Polskie Ministerjum komunikacji reprezentował inżynier Włodek.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 16-2

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12.75. Bank Handlowy 5.80—5.60—5.65. Bank Polski 105.75—105.50. Bank Przem. Lwow. 0.20—0.25. Bank Zachodni 2.90—3.60. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.95—1.90—1.95. Bank Spółek Zarobk. 11.75—11.50. Kijewski 0.25. Spiess 58.00. Wildt 0.08. Zgierz 1.95. Pol. Tow. Elektr. 0.26—0.27—0.26, Siła i Światło 69.00—73.60. Czersk 0.48—0.50, Częstocice 1.95 2.05. Michałów 0.35—0.36. Cukier 4.45—4.37. Firlej 43.00. Łazy 0.26, Wysoka 4.80. Węgiel 91.00—90.50—91.00 Haberbusz 95.00. Żegluga 0.26—0.27. Nobel 3.19—3.20. Pol. Przem. Naft. 0.40. Cegielski 26.75—27.75—27.65. Fitzner 3.40 Lilpop 20.25—20.20—20.25. Modrzejów 6.60—6.55. Norblin 108.00—110.00—109.00. Ortwein 0.31—0.35. Ostrowieckie 14.00—13.75—14.00. Parowozy 0.85 — 0.91. Pocisk 2.05—2.00. Rohn 0.57—0.60. Rudzki 1.48—1.49—1.47. Starachowice 2.66—2.69—2.66. Ursus 1.75. Zieleniewski 19.75. Zawiercie 24.25—23.50—24.00. Żyrardów 13.75—13.60—13.65. Borkowski 1.60. Jabłkowscy 0.20. Syndykat 2.40. Spirytus 2.95—2.90. Mirków 1.50.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92. Nowy Jork 8.95. Londyn 43.51. Paryż 35.20. Praga 26.56. Włochy 38.80. Szwajcarja 172.53. Holandja 358.95. Tendencja dla akcyj mocna, dla walut słabsza. Włochy mocniej.

Loteria klasowa.

6 DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Poniżej 1000 zł. wygrały następujące losy:

600 zł. — nry: 3523 5639 10107 17180 37282 34545 44500 75518.

500 zł. — nry: 5573 9427 16478 18407 31291 39375 45650 47725 64874 69204 76936.

400 zł. — nry: 2079 2224 5247 5661 7176 11937 12871 13511 14497 17437 19525 21804 24294 24304 24814 27938 31832 32494 33882 34876 36572 37167 37265 37948 39010 40726 43497 44034 44647 47146 49198 49557 49711 52591 52862 54180 54806 55348 56478 59512 59952 61068 63547 63632 64947 65365 71806 71996 72601 74267 74636 76382 78118 78230 78777 79867 79953.

300 zł. — nry: 1494 1936 2220 2783 4139 6055 6546 6980 6991 8357 9121 9477 10199 10321 10354 10450 10432 11015 11469 11586 14478 14707 14913 15711 16686 17206 17973 18891 19762 19921 20336 21082 21731 22387 22496 23480 24271 25323 25358 25454 26350 26869 26977 27184 28373 29198 29659 30303 30512 30747 31642 32979 33017 33190 33486 33721 33744 34227 34445 34807 35740 38433 38276 38710 38904 40235 40473 42203 43426 44030 44098 44466 44719 45135 45352 45366 45605 46012 46484 46583 46872 47100 48258 48262 48627 49159 49252 49577 50133 51080 51580 54380 52063 53105 53274 55054 55497 56307 56334 56858 57148 57916 58038 58178 59042 59610 60868 61386 61832 64103 65546 65575 66290 66818 67391 69136 70253 70996 71199 72145 72234 72525 72658 73741 76111 76785 78169 78357 78640 79528.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem księgarni Trzaska Ewert i Michalski, Warszawa — Krakowskie Przedmieście 13, ukazał się **Zeszyt 24** Ilustrowanej Encyklopedji. Zeszyt obejmuje litery La-Let. Cena zeszytu — 6 zł. 50 gr., w prenumeracie zł. 4.

Z całej Polski.

STUDENCI NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

Według ostatnich obliczeń, na Uniwersytecie Jagiellońskim studjuje w roku bieżącym 6414 studentów i studentek — liczba nie zanotowana dotąd w kronikach Wszechnicy Jagiellońskiej. Żydzi stanowią niesłychanie duży odsetek, bo aż 29 proc., na Uniw. Jag. uczęszcza ich 1847, w tem 1212 mężczyzn i 635 kobiet. Na wydziale prawniczym studjuje żydów 36 proc., na filozoficznym 29 proc., na medycznym 18 proc., na rolniczym 13 proc. Ogólna frekwencja słuchaczy na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: teologja 217, prawo 2118, w tem 689 żydów i 74 żydówek, filozofja 3287, w tem 406 żydów i 545 żydówek, medycyna 642, w tem 101 żydów i 13 żydówek, rolnictwo 150 słuchaczy, w tem 16 żydów i 3 żydówki. W bieżącym roku daje się zauważyć niezwykle duży procent słuchaczek. Uczęszcza ich na Uniw. Jag. 2224, czyli 35 proc. ogółu młodzieży. Z pośród studjujących kobiet jest 635 żydówek, czyli w stosunku do ogółu słuchaczek 28.5 proc.

UROCZYSTOŚĆ UTWORZENIA POWIATU MORSKIEGO.

W Pucku i Wejherowie odbyły się uroczyste posiedzenia tamtejszych sejmików powiatowych z racji, iż oba te powiaty przestały istnieć w dotychczasowych swych granicach, a w ich miejsce powstał nowy powiat morski, obejmujący całe wybrzeże i powiat Wejherowski w nowych granicach. Uroczystość ta zbiega się z uroczystością 7-mej rocznicy dotarcia wojsk polskich do Bałtyku. Uroczystość rozpoczęła się w Pucku nabożeństwem, poczem na posiedzeniu starosta Lipski zdawał sprawę z działalności samorządów. Po południu odbyła się taka sama uroczystość w Wejherowie. Z ramienia województwa w obu uroczystościach brał udział wicewojewoda, dr. Seidlitz, który przy tej okazji wygłosił okolicznościowe przemówienia.

OBRADY KSIĘŻY METROPOLITÓW.

Dnia 15 b. m. rozpoczęły się w pałacu arcybiskupim w Krakowie pod przewodnictwem ks. prymasa Hlonda obrady księży metropolitów, w których biorą udział ks. kard. Kakowski, ks. metropolita Sapieha i księża arcybiskupi: Jałbrzykowski, Teodorowicz i Twardowski.

W RODZINNYCH STRONACH KASPROWICZA I PRZYBYSZEWSKIEGO.

Z Inowrocławia donoszą: W Łojewie, miejscu urodzenia Stanisława Przybyszewskiego i w pobliskim Szymborzu, rodzinnej wiosce Jana Kasprowicza, odbyły się uroczystości kasprowiczowskie.

Uroczystości uświetnił swoją obecnością Przybyszewski, który wraz z małżonką przebywali chwilowo w stronach rodzinnych.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W CZĘSTOCHOWIE.

Policja polityczna wpadła na trop i zlikwidowała jaczejkę komunistyczną w Częstochowie. Dokonano licznych aresztowań i skonfiskowano podczas rewizji: 8 kg. bibuły komunistycznej, biuletyny różnego rodzaju, odznak w języku polskim, żydowskim i niemieckim oraz różne antypaństwowe wydawnictwa rosyjskie i rosyjsko-polskie. Z pośród aresztowanych poczęciu zwolniono, dziewięciu zaś, co do których władze posiadają niezbite dowody winy i przynależności do partji komunistycznej oraz zw. młodzieży komunistycznej, osadzono w więzieniu. Są to: Izrael Krakowski, Chaim Lewensztajn, Fajwel Szyld, Lajb Markowicz, Berek Brokman, Zygmunt Zilborsztajn, Chaim Rychtyger, Chaim Szyper i Szymon Prędki.

WZRUSZAJĄCA ŚMIERĆ MAŁŻONKÓW.

Małżonkowie Jan i Małgorzata Urbanowiczowie, liczący 78 i 77 lat, przed kilku laty zamieszkali w Lednogórze, w powiecie Gnieźnieńskim w ładnej, nad jeziorem Lednicą położonej willi, wykupionej z rąk niemieckich, gdzie po znojach pracowitego żywota przepędzić chcieli ostatnie dni. Emerytów w okolicy otaczano powszechnym szacunkiem. Ostatnio staruszek często niedomagał i cierpiał na ataki sercowe.

W dniu 9 bm. zastano staruszków już bez życia. Na środku pokoju leżały zwłoki śp. Urbanowiczowej, a na pościeli zwłoki śp. Jana Urbanowicza. Przywołano lekarza, który zdołał już tylko skonstatować w obu wypadkach śmierć na udar serca. W mieszkaniu nie było nikogo, ktoby był potrafił wyjaśnić szczegóły tragicznej nocy. Najprawdopodobniej śp. Urbanowicz dostał późną nocą nagłego ataku, a żona jego pragnęła mu udzielić pomocy. Świadczy o tem najlepiej znaleziona w pokoju gromnica i woda święcona. Widocznie staruszka przeczuwała, że zbliżają się już ostatnie chwile życia sędziwego jej męża.

Nagły atak spowodował śmierć śp. Urbanowicza. Nagły koniec wstrząsnął tak bardzo nadwątlonem sercem staruszki, że przeżyła swego towarzysza życia zapewnie ledwie o chwil kilka. Śmierć w tak niezwykłych okolicznościach wywołała w okolicy silne wrażenie.

URZĘDNICY MAGISTRATU FAŁSZERZAMI KSIĄG KASOWYCH.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj urzędnicy magistratu m. Bydgoszczy: Stanisław Musielewicz i Maks Kaźmierski, którzy sfałszowawszy swego czasu księgi kasowe, za wspólnem porozumieniem sprzeniewierzyli na szkodę magistratu przeszło jeden miljon marek. Sąd skazał Musielewicza na 7 miesięcy, a Kaźmierskiego na 6 miesięcy więzienia.

KRWAWA WALKA POLICJI Z APASZAMI

Na rogu ulicy Jagiellońskiej i Legjonów rozegrała się w nocy walka między posterunkowymi policji a apaszami. Kilka osób odniosło rany od strzałów rewolwerowych. Ścigany przez policję apasz Fuk otrzymał śmiertelną ranę postrzałową.

Bandytyzm niemiecki na morzu.

W grudniu 1924 r. rybacy spotkali na morzu Pónocnem, niedaleko portu norweskiego Aalesund, norweski żaglowiec rybacki „Istjernan", opuszczony przez załogę, która składała się z 8 ludzi. Powód opuszczenia statku na pełnem morzu był

okryty mgłą tajemnicy

w jadalni bowiem żaglowca paliła się lampa i na stole stały nakrycia do wieczerzy, nie mogło więc być żadnego zamieszania, wywołanego naprzykład przez burzę.

W tych dopiero wyjaśniła się tajemnica.

Przebywający w szpitalu w Oslo, złożony ciężką chorobą, marynarz niemiecki,

czując, że śmierć się zbliża,

wyznał dla ulżenia własnemu sumieniu, iż należał do załogi okrętu, przemycającego z Niemiec do Norwegji napoje alkoholowe. Okręt ten spotkał na początku grudnia 1924 r., na morzu Północnem, norweski żaglowiec rybacki i zaproponował jego załodze, aby wzięła na pokład żaglowca ładunek alkoholu, który będzie mogła

z łatwością przemycić do Norwegji.

Rybacy norwescy nietylko nie przyjęli tej propozycji, ale jeszcze obrzucili przemytników niemieckich wymysłami, z czego wywiązała się najpierw sprzeczka, a następnie krwawa bójka. W czasie tej walki

zginęło kilku Norwegów,

wobec czego Niemcy, obawiając się odpowiedzialności, postanowili resztę załogi żaglowca zamordować i rzucić do morza. Tak też uczynili, poczem zatarli wszelkie ślady walki na żaglowcu, zapalili lampę w jadalni, przygotowali nakrycie na stole i odpłynęli. Wskutek tego zeznania wszczęto śledztwo energiczne, w celu odkrycia reszty zbrodniarzy, gdyż sprawdzone naprędce niektóre szczegóły

z opowiadania umierającego marynarza

okazały się zupełnie prawdziwe.

Przykrości człowieka o dwuch nazwiskach.

DZIEJE MORDERCY, KTÓRY UKRYŁ SIĘ POD NAZWISKIEM SWEJ UKOCHANEJ.

Nie może się skarżyć na monotonję ani też brak przygód pewien osobnik, którym niepozdolowicie zajęły się władze bezpieczeństwa, podając się z razu za Jana Srajka, chociaż zachodzą poważne poszlaki, że jest to niejaki Wilhelm Drage. Życie owego

człowieka o dwuch nazwiskach,

albo bez żadnego narazie — jak kto woli — może doskonale służyć za tło sensacyjnoromantycznej powieści, stwierdzając ponownie, że niezawsze najbujniejsza nawet fantazja sprosta rzeczywistości.

Jeszcze przed wojną Drage — nazwijmy go tak dla uproszczenia opowieści — miał

proces o morderstwo we Wrocławiu;

potem był przez osiem lat w zakładzie dla umysłowo chorych w Buzeau na Śląsku, ponieważ cierpiał jako nałogowy alkoholik na delirium tremens. W zakładzie tym poznał uroczą pielęgniarkę Jadwigę Srajek i

zapałał do niej afektem nie bez wzajemności.

Idylla ta trwała dosyć długo i urwała się raptownie, gdyż Drage opuścił zakład — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zupełnie samowolnie, znalazłszy się w Miechowie.

Było to w r. 1918, zatem w końcowym okresie wojny światowej, kiedy państwa centralne poczynały rozkładać się coraz bardziej a zwłaszcza c. i k. zlepek austrjacki. Nic więc też dziwnego, że o porządku nie było wówczas mowy i Drage na własną rękę zmienił ponoć nazwisko, wyrabiając sobie nawet niezbędne dokumenty; niewątpliwie

pod wpływem wspomnień śląskich przezwał się Srajek.

Przez pewien czas pracował w swym fachu, a więc jako stolarz, lecz niedługo, gdyż w 1919 r. jest już w Poznaniu „wyśniony głosem serca" i zetknął się tu ze swą lubą, wynajmując wspólnie mieszkanie przy ulicy Szamarzewskiego 41. Pragnęli się pobrać, lecz na przeszkodzie stanął brak niezbędnych dokumentów, wobec czego zdecydowali się na

swoiście pojęty „ślub".

Oto w dniu imienin bogdanki zatem 15 października 1920 r. poszli do kościoła św. Marcina i tam złożyli obopólne przyrzeczenia, uważając tem samem sprawę za załatwioną. Z całym też spokojem zgłosili się na policję jako małżeństwo, a że

mieli równobrzmiące nazwisko,

poszło wszystko niczem z płatka. Niedługo jednak trwało to ich wspólne pożycie, bowiem pewnego dnia od słowa do słowa wywiązała się tak „ożywiona" rozmowa, że „czuła połowica" w ferworze

sprawiła śmigus z wrzącej wody

wybrańcowi swego serca. Taki finał pogawędki rozeźlił srodze tego ostatniego. Nie namyślał się długo, czmychnąwszy z mieszkania sprzedał je potajemnie z dobrodziejstwem inwentarza!... i tyle go widziano. Tułał się ponoć

po Warszawie, Częstochowie i Krakowie,

klepał biedę, gdyż pieniążki prędko stopniały, aż przed kilku dniami zawitał znowu do Poznania i po parodniowym zaledwie pobycie zaopiekowały się nim władze bezpieczeństwa. Badany kilkakrotnie, począł udawać umysłowo chorego, plótł jak Piekarski na mękach, jednak to mu nie pomogło. Przytrzymano więc sprycjasza za kratkami i odrazu poskutkowało; oświadczył, że zezna wszystko na piśmie; stawiał jeden wzamian tylko warunek: —

niech mu wolno będzie palić fajkę.

Uczyniono zadość temu żądaniu; wówczas wykoncypował swe curriculum vitae i przyznał, że nie nazywa się Srajek, klucząc zręcznie, a w momentach dla siebie niewygodnych — np. o tajemniczym procesie, o właściwem nazwisku — zasłaniał się... zanikiem pamięci. Wobec tego przewieziono go do więzienia sądowego, bowiem władze żywią poważne podejrzenia, że jest to jednak — niejaki Wilhelm Drage który

popełnił w swoim czasie morderstwo,

odpowiadał za nie przed sądem we Wrocławiu i został dla zbadania odstawiony do Buzlau, skąd uciekł.

Ze świata.

LICZEBNOŚĆ POLICJI NIEMIECKIEJ.

Zgodnie z uchwałą Rady ambasadorów liczebność policji niemieckiej ustalona została na 140.000 żołnierzy i oficerów, przyczem z liczby tej wyłączeni zostali pomocniczy funkcjonarjusze, jak biuraliści etc., których liczba Wolfa oblicza na 1500 ludzi. Tak więc ogólna liczba policji niemieckiej państwowej i komunalnej wynosić będzie 145 tysięcy ludzi.

LUDNOŚĆ PARYŻA.

Według najświeższych danych paryskiego biura statystycznego, stolica Francji liczy, w obrębie otaczających ją dawnych fortyfikacyj, 2,871.429 mieszkańców, w czem 293.442 cudzoziemców. Jeżeli jednak uwzględni się bezpośrednio związane z Paryżem gminy departamentu Sekwany, to ludność tak powiększonego Paryża wynosi 4.628.637 głów.

O POŁĄCZENIE WENECJI Z LĄDEM.

Rząd włoski rozpatruje obecnie projekt budowy olbrzymiego mostu, mającego połączyć Wenecję, położoną, jak wiadomo, na lagunach morskich, z lądem stałym. Plan taki istniał już oddawna, urzeczywistnieniu jego stały jednak na przeszkodzie energiczne protesty literatów i artystów włoskich. W ostatnich czasach kwestja ta jest znów tematem aktualnym, pomysł jedynie uległ pewnym modyfikacjom, zamierzony bowiem most wybudowany ma być na słynnym Canale Grande. Wyznaczona została specjalna komisja ekspertów, składająca się z inżynierów, architektów, rzeźbiarzy, malarzy i historyków sztuki, która opracowała nader interesujący wzór mostu, utrzymanego w stylu znanego Ponte dei Sospiri (Mostu Westchnień), otoczonego wspaniałemi balustradami i posiadającego szerokość 36 metrów. Rząd wyasygnował niezbędne fundusze, wobec czego wkrótce rozpoczęte będą roboty koło tego monumentalnego dzieła sztuki i techniki.

Rzeczy ciekawe.

REDUKCJE LINGWISTYCZNE.

Prof. Beumon, wykładający filozofję i psychologję na uniw. w Yale (St. Zj.) doszedł do przekonania, że głównym szkopułem w nauce języków cudzoziemskich jest nadmierne bogactwo słów absolutnie zbędnych i obciążających przeto niepotrzebnie pamięć naszą. Wobec tego profesor Heumon sporządził dykcjonarjusze encyklopedyczne o zredukowanych rozmiarach dla poszczególnych języków cudzoziemskich: dla niemieckiego zamiast 100 tys. słów normalnie figurujących — tylko 5.000, dla francuskiego zamiast 400 tys. —3.000, dla hiszpańskiego zamiast 120 tys. — 5.000 słów itd. Inowacja profesora amerykańskiego została przyjęta z wielkiem uznaniem w sferach naukowych.

PIERWSZY SPIS LUDNOŚCI w TURCJI

W najbliższej przyszłości odbędzie się w Turcji, po raz pierwszy w historji, ogólnoturecki spis ludności. Statystyka nale żała zawsze do słabych stron administracji tureckiej, gdyż państwo to nigdy nie miało dokładnych dat statystycznych o swej ludności, przemyśle, handlu, podatkach itp. Z inicjatywy Ismet-Paszy powołał rząd turecki niedawno do życia urząd statystyczny, którego kierownikiem został mianowany belgijski uczony M. Jackart. Ogólny spis ludności ma się odbyć we wrześniu bieżącego roku.

SŁOŃCE JEST ZIMNE.

Znany włoski profesor Edmondo Vicettini, zajmujący się specjalnie astronomiczną chemją i fizyką, doszedł do zdumiewających wniosków, że słońce nie promieniuje ani ciepła ani nawet światła. Ogólnie przyjęta hypoteza, że słońce jest ciałem kulistem, składającem się z rozżarzonej materji, wydaje się panu Vicettiniemu nader wątpliwą, gdyż jest on zdania, że tysiące lat przebywania w lodowato-zimnej atmosferze musiało wpłynąć na ochłodzenie zupełne słońca. Jest ono tak stwierdzi uczony włoski, dziś już ciemnem i zimnem, promienie zaś ciepła i światła, którym zawdzięczamy nasz byt ziemski, przypisywać należy jedynie chłodnym elektrycznym falom, pochodzącym od słońca. „Prąd elektryczny również ani grzeje, ani nie świeci, zjawiska te są rezultatem oporu, napotykanego przy przepuszczaniu go przez zły przewodnik; tak samo ma się rzecz z chłodnemi falami elektrycznemi słońca, wydzielającemi ciepło i światło przy zetknięciu z atmosferą, będącą złym przewodnikiem".

Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Wincentego Kisyńskiego

a w szczególności panom Dyrektorom Tow. Fran.-Włoskiego, inżynierom, kolegom, robotnikom i tym kolegom górnikom, którzy na swych barkach ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz zacnym pp. inżynierstwu Galmiche i państwu Jachimczyk za okazaną przychylność i współczucie w tych ciężkich chwilach, składamy z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać“

991 **Żona i wychowankowie.**

ZAWIADOMIENIE!

25 proc. zniżki dla Szanownych Pań Klijentek od dotychczasowych cen za strzyżenie, ondulacje i mycie włosów.

Polecamy się nadal łaskawej pamięci

ZAKŁAD FRYZJERSKI K. MUSIAŁ i S. RÓŻYCKI.

Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Tamże potrzebni są wykwalifikowani pracownicy (czki), fryzjer (ka), manicurzystka i 2 pracowników na męski ze znajom ścią strzyżenia włosów damskich 1002 4



Walne Zgromadzenie Członków Banku Zagłębia w Sosnowcu

Spółdzielnia z ogr. odp.

(dawniej Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowe w Sosnowcu) odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego 1927 r. o g. 2 ej po południu w lokalu własnym w Sosnowcu ul. Małachowskiego 9

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokułów z ostatnich dwuch zebrań z dni 28.3 i 5.9 1926 r.
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Nadzorczej za 1926 r.
4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku zysków i strat za 1926 r.
5) Podział czystego zysku za 1926 r.
6) Wybór 2-ch członków Rady i 1-go członka Zarządu na miejsce ustępujących (w myśl §§ 13 i 19 statutu)
7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1927 r.
8) Wnioski Władz Towarzystwa;
9) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godz. 3 po południu z tym samym porządkiem obrad.

Zarząd Banku Zagłębia

919-3 Spółdz. z ogr odp.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka zamieszkały w Będzinie, ul. Małachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 23 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu pozwanego Pereca Taube w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 10 na pokrycie należności Banku dla Handlu i Przem. oddz. w Będzinie odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł 680 składającego się z mebli domowych.

Bliższe szczegóły u Komornika.

993 Komornik Sądowy: W. Konopka

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM REUMATYZM ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY i ZĘBÓW JEST WYPRÓBOWANY od LAT 50 I NAGRODZONY MEDALAMI

NERVOL Dr. FRANZOSA

CHEMIKA I APTEKARZA z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA i GŁÓWNY SKŁAD WYSYŁKOWY APTEKA MIKOLASCHA LWÓW.

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa „Laidur“ spr. Jednocześnie zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materii i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka zł. 12

DR. GEBHARD & CO. GDAŃSK.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

GRANULKI RUSSYANA (Sulfuris aurat. benzoinati) NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU

7190

WYBOROWE

NASIONA

poleca

EMIL FREEGE

Hurtowy Skład Nasion

Kraków, Lubicz L. 38 i Sukiennice L. 15 16.

Cenniki i oferty na żądanie,

955-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość Związek Drobnych Kupców, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 17 963-3

Sprzedam tanio parę kamieni francuskich, parę sztucznych 1 m. średnicy. Kupię cerlak automatyczny i kraialnicę. Michał Łazowski. Kazimierz 982-2

Autobus w dobrym stanie z koncesją do sprzedania. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“ Dąbrowa. 938

Stół na 6 osób w dobrym stanie i szpic roczny (suka) do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec ul. Czysta Nr. 1 m. 6. 1010

Korner i nuty do sprzedania Sosnowiec, Leśna 3 Radakowa. 995

Fortepian sprzedam tanio dobry wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 40 w pracowni szycia rzeczy główny 994

Uszkodzone jest do sprzedania wiertarka (bormaszyna) i imadło parolerne. Wiadomość w adm. „K. Z.“ Sosnowiec.

Posady i prace.

Inteligentna i sympatyczna panienka lubiąca dzieci, potrzebna na przychodnia do 1 ½ rocznego dziecka. Zgłoszenia: Sosnowiec, 3 Maja 28 do p. Hl. wskiej. 981-2

Nauczycielka poszukuje posady biurowej, wychowawczyni nauczycielki początkujących dzieci. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza „Kurjer Zachodni“ 990

Poszukuję od zaraz posady biurowej posiadam wykształcenie wyższe handlowe, znajomość stenografji, oraz dłuższą praktykę biurową. Zgłoszenie pod kamercjalista do „Kurjera Zachodniego“, Sosnowiec 998

Fryzjer (ka) manicurzystka i 2 pracowników na męski ze znajomością strzyżenia damskich włosów potrzebni zaraz lub od 1 marca. Musiał i Różycki, Sosnowiec, 3 Maja 21 1009-4

Nauka i wychowanie.

Stenografii wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 1 77

Korepetytor matematyki potrzebny do ucznia klasy 6-ej 50 złotych miesięcznie Sosnowiec, Daleka 5, Głębocki. 981-2

Potrzebny nauczyciel lub korepetytor do powtórzenie kursu klasy 3-ej gimnazjalnej. Oferty do adm. „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec pod „Z“. 985

Udzielam lekcji, korepetycji w zakresie gimnazjalnym z łaciną. Adres: Czysta 9, II piętro front 3—6 1006

Lokale.

Poszukuje się dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauertz. Sosnowiec, 3-go Maja 7 967-3

Poszukuje się natychmiast lokalu jedno — dwu pokojowego z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty kierować do Kurjera Zachodniego Sosnowiec „Sub—Warszawa“. 980-2

2 pokoje w śródmieściu do odnajęcia na biuro, pracownię i t. p. łączne ze światłem elektrycznem zlewem i wodociągiem oraz ubikacją na opał. Wiadomość w adm. Kurjera Zachodniego — Sosnowiec. 1008

Różne.

Portrety z fotografji w dębowych lub złoconych ramach dla wszystkich na raty po 10 groszy dziennie, 3 zł. miesięcznie. Wykonywuje zakład portretowy Lazara. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 011

Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach suma hipoteczna przedwojenna 12 tys. rubli (pozostałość sprzed żna) zabezpieczona na pierwszym numerze hipoteki w Będzinie. Wiadomość Będzin Kołłątaja 2, Apteka. 1001

Zgubione dokumenty.

Dworczyk Piotr zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora“. 959

Pisek Czesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 987-3

Dytlow Wilhelm zgubił kontramarkę, wydaną przez Gwarectwo „Hr. Renard“ 986

Kruz Zygmunt zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Koziegłówki 997

Brzeski Antoni zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez mag. m. Sosnowca. 996

Sobala Piotr zgubił książeczkę wojskową dnia 15/1-1927 r. wydaną przez PKU Sosnowiec. 999

Władysław Pałtga zgubił książkę Kasy chorych. 1003

Piotr Czajer zgubił dowód kolejowy, wydany przez Dyrekcję Warszawsko-Wiedeńską. 100-3

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Baczność! — Od poniedziałku 14 lutego i dni następne. Prawdziwa niespodzianka karnawałowa dla bywalców kina Udziałowego

Gdy miłość zwycięża

(Księżniczka mimowoli)

Romans ilustrujący walkę dwuch rywali o serce najpiękniejszej amerykanki. W roli głównej **Konstancja Talmadge**

Piękne zdjęcia z natury! Bogata wystawa! Najnowsze mody!

Nad program — Nad program. Bezustanny śmiech!

Arcywesoła farsa

Od poniedziałku 21 lutego i dni następne najpotężniejsze arcydzieło genjalnego twórcy „Dziesięciorga przykazań“ mistrza Cecila B. de Mille'a p. t.

BURŁAK z nad Wołgi

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 5 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ (do 80 „) 25 „
„ (do 100 „) 30 „
„ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.